

Marszałek Dedal • Po grób • Dziś:

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKT

Nr 29 (1445)

20 lipca 2008

cena 2,70 zł (z VAT 7%)



Śmierć na torze

str. 16-17

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

f-502

Stomatologia z tradycjami

Implanty

już od 1700 zł

leczymy od 1933 r.



Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

f-503

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA,

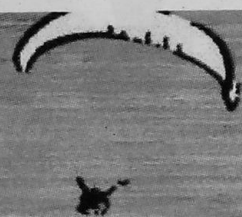
UKŁADANIE

086 217 25 42

www.mj.com.pl



Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008 POLSKA KONTAKTY ŁOMŻA



Z marszałkiem Sejmu BRONISŁAWEM KOMOROWSKIM, patronem V Paralotniowych Mistrzostw Europy, rozmawia Mikołaj Tocki



Mały Bronek...

– Bliższy jest Panu Dedal czy Ikar?

– Jako marszałek Sejmu, muszę być bardziej Dedalem aniżeli Ikar. Wcześniej jednak, działając w opozycji, buntując się przeciwko władzy, bliższy był mi Ikar. Możliwość utraty wielu cennych dla mnie rzeczy zdawała się nieunikniona, jednak udało się szczęśliwie wylądować na już demokratycznej ziemi. Ale to, że człowiek zachowywał się w życiu podobnie jak Ikar, widać dopiero z perspektywy wielu lat.

– Wzbił się Pan kiedyś w powietrze czymś innym, niż samolotem rejsowym lub rządowym?

– Kilka razy zdarzyło mi się lecieć innym „statkiem powietrznym”. Niektóre podróże, jak lot bardzo małym śmigłowcem w czasie ulewy i burzy, na długo pozostaną w mojej pamięci. Nie zapomnę również, jak ogromne wrażenie zrobił na mnie pierwszy lot samolotem CASA jeszcze przed jego zakupem. Mogłem wtedy usiąść w kabinie pilota, która przypominała centrum komputerowe i poczuć przez chwilę to wspaniałe uczucie trzymania steru.

– Czy przyjmie Pan zaproszenie organizatora V Paralotniowych Mistrzostw Europy, by



Marszałek sejmu

nie byłoby przeżyć nad malowniczą Narwią w Łomży. Piastując stanowię

Marszałek Dedal

na ceremonię otwarcia dolecieć paralotnią?

– Z przyjemnością przyjąłem patronat na Mistrzostwach. W życiu trzeba podejmować wielkie wyzwania, więc nie wykluczam, że poderwę się kiedyś w powietrze motolotnią lub paralotnią. Myślę, że to wspaniałe uczucie, które z cudow-

sko Marszałka Sejmu, bardzo często staje przed trudnym wyborem, zbiegają się bowiem terminy przyjemnych i ciekawych wydarzeń, w których chętnie bierze się udział, z obowiązkami służbowymi. Zapewniam państwa, że Mistrzostwa w Łomży należą do pierwszej grupy.

– Dziękuję za rozmowę.

Kto odważy się polecieć paralotnią?

Europa nad Narwią

Prawie 100 pilotów wystartuje w V Paralotniowych Mistrzostwach PPG (2 – 10 sierpnia) w Łomży, organizowanych pod auspicjami Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) i Aeroklubu Polskiego przez tygodnik podlaski „Kontakty” z prezydentem Łomży. Wśród nich wicemistrzowie świata z ubiegłorocznych mistrzostw w Chinach.

W niekonwencjonalnej ceremonii otwarcia w sobotę, 2 sierpnia na pulwach między mostami nad Narwią, odbędą się pokazy nocnych lotów paralotni i motolotni, polskiego ornitopera, wiatrakowca i innych „latadeł”. Z kosza balonu... arie zaśpiewa znakomity tenor Jacek Wójcicki, z ziemi wzleci koncertem Janusz Laskowski, „lotne” etudy pt. „Ptaki” i „Ikar” pokaże jedyny w Europie Teatr Czarny Sivina II Tomasz Brzezińskiego.

Patronowi Mistrzostw, marszałkowi Sejmu Bronisławowi Komorowskiemu, organizator zaproponował do lotu na ceremonię otwarcia... paralotnią. Także ministrowi sportu Mirosławowi Drzewieckiemu i prezesowi AP gen. Gromosławowi Czempieńskiemu. Który z nich okaże się odważny?

Wielkie Otwarcie V Paralotniowych Mistrzostw Europy

sobota, 2 sierpnia, godz. 18.00 Ciebie zapraszają
„Kontakty” z Prezydentem Łomży, Ty zaproś
rodzinę i znajomych z Polski oraz zagranicy

KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia
Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; **Suwałki**: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów**: Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

„Który stworzyłeś
bociana gimnastykującego się na łące
żabę grającą jak nakręcony budzik
niezawinioną winę
psiaka z półopadniętym uchem
lżę jak skrócony rachunek

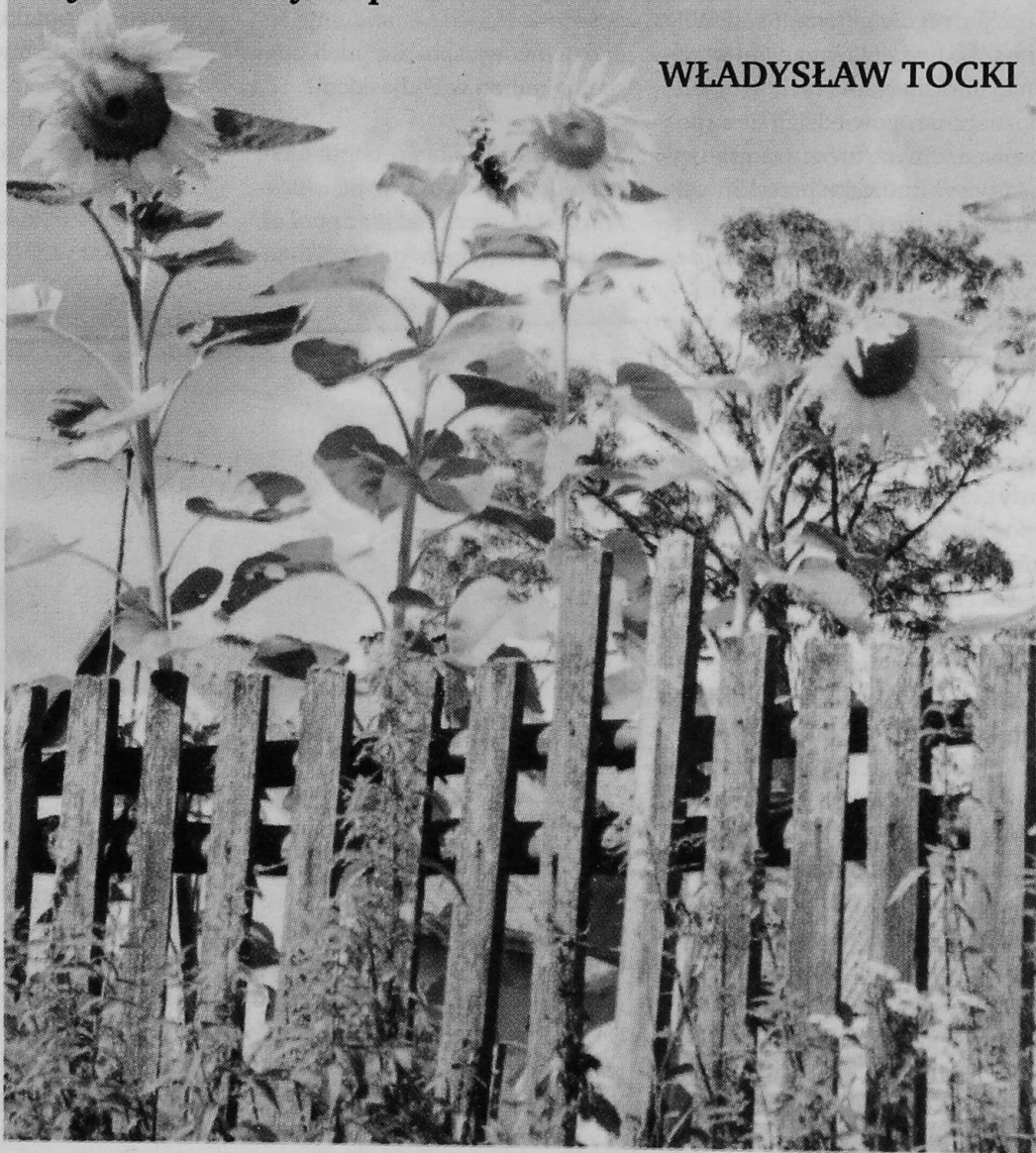


Od redaktora

chyba jeszcze nie powstał na serio świat
jeszcze trwa Twój uśmiech niedokończony”
Strofy nadziei Jana Twardowskiego...

Dopóki jest nadzieja, a jest, akurat rozzłociły się kłosa,
jutro może być lepsze.

WŁADYSŁAW TOCKI



REKLAMA



Zajrzyj na
www.epc2008.org

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
www.traffic-blachy.pl



DACHY
BLACHODACHÓWKA

- Trapez od T-6 do T-132
- Dachówka ceramiczna: Wienerberger Röben
- Dachówka cementowa: Braas, ProDach, IBF
- Orynnowanie: Bryza, Plastmo, Lindab
- Okna dachowe: Roto, Fakro, Velux
- Światliki dachowe
- Panele podłogowe: Kaindl

Łomża, al. Legionów 52 - przy dworcu PKS,
tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-926-795
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272-28-87, kom. 0 662-274-532

ZA TYDZIEŃ: minister na paralołtni!

■ Kilkanaście przypadków odkleszczowego zapalenia mózgu i ponad 400 boreliozy, spowodowanej przez kleszcze, stwierdzili lekarze w województwie od początku maja. Najczęściej zachorowania zdarzają się w powiecie hajnowskim, białostockim i sejneńskim.

■ Raport w sprawie przebiegu trasy Via Baltica przekazała administracji drogowej firma Scott Wilson. Zgodnie z ujawnianymi wcześniej informacjami, fachowcy jednoznacznie opowiedzieli się za poprowadzeniem drogi od granicy z Litwą w Budzisku przez Suwałki, Elk, Łomżę i Ostrów Mazowiecką do Warszawy. Ostateczna decyzja należy do rządu.

■ Ruch przygraniczny, euroregionalny Niemen i Puszcza Białowieńska, współpraca gospodarcza, turystyczna i sportowa samorządów były głównymi tematami konferencji w Brześciu z udziałem delegacji rządowych i samorządowych Polski i Białorusi. Komisja do spraw współpracy transgranicznej zebrała się pierwszy raz po pięcioletniej przerwie.

■ Solidarność z byłym prezydentem Lechem Wałęsą, oskarżanym przez autorów książki wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej o współpracę z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa, wyrazili białostocki radni. Za pismem z wyrazami poparcia dla Lecha Wałęsy głosowało 16 radnych PO i SLD, przeciw 10 z PiS.

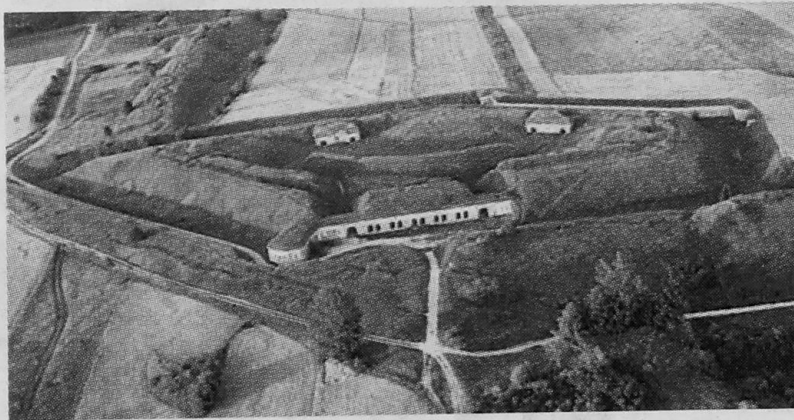
■ O 17 milionów złotych z funduszy unijnych ubiega się Szpital Wojewódzki w Łomży. Tyle potrzeba, aby ocieplić budynek i dokonać najpilniejszych wymian starzejącego się sprzętu, głównie aparatury diagnostycznej.

■ Niespełna połowa wiernych biorze udział w niedzielnych mszach świętych w diecezji łomżyńskiej. Z danych za 2007 rok, opublikowanych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego Pallotynów wynika, że diecezja może się pochwa-

lić jedną z najwyższych w kraju ilością przystępujących do komunii.

■ Dolina Biebrzy, Białowieża, Augustów z jeziorami i doliną Rospudy, Suwalszczyzna oraz Tykocin, to najpopularniejsze miejsca dla zagranicznych turystów, odwiedzających województwo. Nadal jednak region nie należy do turystycznej czołówki kraju. W ubiegłym roku gościło w Polsce 66 milionów cudzoziemców, spośród nich niespełna milion w Podlaskiem.

■ Imię Mordechaja Tenenbauma, dowódcy powstania w białostockim getcie, otrzymał plac przy ul. Żabiej w Białymstoku. Na tym te-



Znasz li ten kraj? I wiesz, że to Piątница?

renie znajdował się cmentarz, na którym grzebano zmarłych w getcie.

■ Bez prądu i ciepłej wody spędziło ponad tydzień 19 podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Starzynie koło Dubicz Cerkiewnych, gdyż warszawska centrala Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na czas nie uregulowała rachunków za prąd.

■ Kilkaset gniazd ptasich z pisklętami zniszczyli robotnicy, eksploatujący żwirownię w pobliżu Tykocina. Zagłada dotknęła te gatunki ptaków, które zakładają swoje „domki” w skarpach ziemnych, w tym niezwykle rzadko spotykane w regionie żolny.

■ Nawet 100 tysięcy złotych grzyw-ny grozi Halinie G., pełnomocniko-

wi finansowemu Samoobrony w wyborach do Sejmu województwa w maju ubiegłego roku. Po analizie dokumentów przez Krajowe Biuro Wyborcze okazało się, że partia przekroczyła o ponad 100 tysięcy limit wydatków na kampanię wyborczą. Sprawa trafiła do prokuratury, a teraz do sądu.

■ Ponad 1000 mandatów wystawili w tym roku strażnicy miejscy w Łomży. Ukarani mają do zapłaty prawie 140 tysięcy złotych. Są to głównie kierowcy „uwięzieni” na zdjęciach z fotoradaru i niewłaściwie parkujący oraz właściciele zaniedbanych posesji.

■ Morderstwo hodowcy drobiu z podbiałostockich Chodor było jednym z tematów Magazynu Kryminalnego 997, który zaprezentowany został w TVP II. Autor pro-

gramu Michał Fajbusiewicz i białostocki policjanci wrócili do sprawy sprzed czterech lat. Edmund Krynicki, hodowca i handlowiec, został zamordowany w swoim domu, a z sejfu zniknęło 100 tysięcy złotych. Sprawcy lub sprawców nie udało się ustalić. Policja ma nadzieję, że po emisji programu pojawią się nowe informacje.

■ Najbardziej niebezpieczną dla kierowców ulicą w Łomży jest al. Legionów. Z ponad 900 odnotowanych przez policję w ubiegłym roku zdarzeń drogowych w granicach miasta, prawie 200 zdarzyło się właśnie na tej ruchliwej arterii. Najczęściej było to najechanie na poprzedzający pojazd, wymuszanie pierwszeństwa, nieprawidłowe manewry. Tylko siedmiokrotnie kierowcy przyłapani zostali na przekraczaniu dozwolonej prędkości.

ZNAKI CZASU

■ W wypadku samochodowym zginął prof. Bronisław Geremek, wielki Polak i Europejczyk. „Gdyby został premierem albo prezydentem, to naprawdę dziś byłibyśmy gdzie indziej i dużo w świecie byśmy załatwili. To najbardziej wartościowy człowiek, najlepszy polski patriota. Najbardziej uczciwy, prawdomówny i inteligentny z polityków i ludzi, jakich znałem. Jestem dumny, że był moim przyjacielem”, powiedział Lech Wałęsa.

■ Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro oskarżany jest o łamanie prawa, naciski na prokuratorów, podsłuchy i haki. Prokurator zarzuca Ziobrze ujawnienie tajemnicy służbowej. W Sejmie jest już wniosek uchylecia mu immunitetu.

■ Najgorsza ocena działalności prezydenta Lecha Kaczyńskiego od początku kadencji: aż 63 proc. Polaków ocenia prezydenta negatywnie i tylko 25 proc. pozytywnie (sondaż CBOS).

■ Rekord: 107 tys. używanych samochodów zostało sprowadzonych do Polski w czerwcu. Od stycznia aż 563 tys.

■ W biurze byłego posła PiS Ryszarda Nowaka, który jest obecnie prezydentem Nowego Sącza, w 2005 r. fałszowano podpisy na listach poparcia dla kandydatów tej partii w wyborach parlamentarnych oraz dla Lecha Kaczyńskiego, który starał się wówczas o prezydenturę kraju, ustaliła krakowska prokuratura. Dane osób przepisywano z kserokopii list z poprzednich kampanii wyborczych i podrabiano ich podpisy. Prokuratorzy odkryli 60 sfałszowanych w ten sposób podpisów.

■ Na kolonii w Małopolsce zmarł Kamil (12 lat) z Ostrowca Świętokrzyskiego, którego przygniotła na boisku bramka.

■ „Syn premiera Michał Tusk (lat 26) obraża polski mundur”, uważa generał Roman Polko, wiceszef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Michał nie jest żołnierzem, a nosi mundur polskiej armii, taki sam, jaki noszą żołnierze na zagranicznych misjach.

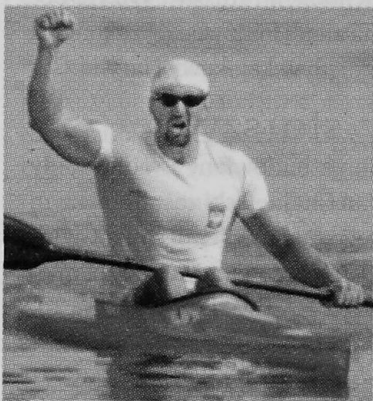
Zmiast przynosić dzieci ludziom, bociany same „rodzą” się na potęgę!

Płodne gniazda

Tegoroczny bociani przychówek ćwiczy start i miękkie lądowanie przed wyruszeniem za miesiąc w daleką podróż do Afryki. W Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi (gminy Łomża i Wizna) rejwach w gniazdach jest ogromny. Bociania opatrność wynagrodziła bocianim parom w dzieciach trud powrotu do rodzinnych gniazd. Jak policzyli pracownicy Parku, w 95 gniazdach przyszło na świat 289 młodych bocianów. Bocianie rodziny najczęściej składają się z rodziców i 3 młodych (36) oraz rodziców i 4 młodych (29). Z 18 gniazd wyleciały po 2 młode, z 4 po jednym, a z 5 aż po 5! Średnio wypada 3 bocianiątka na parę. Według danych, w tym roku mamy w Parku 81 młodych bocianów więcej, niż rok temu.



Nasz chorąży na Olimpiadzie!



Polską flagę podczas otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie poniesie Marek Twardowski, kajakarz klubu Sparta Augustów. Pierwszy sportowiec z regionu, który dostąpi tego zaszczytu, jest wielokrotnym medalistą mistrzostw świata i Europy. Olimpijskiego medalu jeszcze nie ma i liczy, że przełamie fatum, jakie od pewnego czasu ciąży na chorążych polskich reprezentacji, którym nie udają się starty na olimpiadach. Poza Markiem Twardowskim w kadrze na Pekin z Podlaskiego są: Marek Wysocki (kajakarz z Augustowa), Nadia Kostuńczyk, Robert Mateusiak i Michał Łogosz (badmintoniści) z Suwałk, Krystyna Zabawska z Białegostoku (pchnięcie kulą, czwarty raz na Olimpiadzie). Szansę ma jeszcze kolejna lekkoatletka Anna Rostkowska z Jakaci koło Łomży.

Czytelnicy redagują „Kontakty”

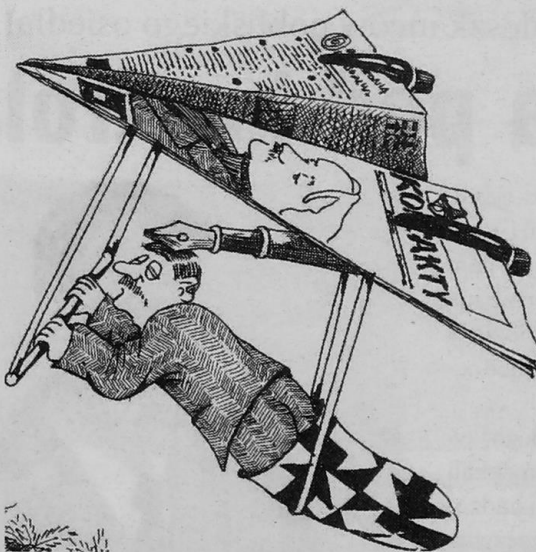
Na prośbę o wypełnienie ankiety „Redaguj > Kontakty < z nami” odpowiedziało 512 Czytelników. Serdecznie dziękujemy. Wasze oceny, opinie i informacje, co się w „Kontaktach” podoba, a co nie; jakie teksty czytacie chętnie, a jakie mniej; z czego można by w tygodniku zrezygnować, a co warto byłoby podjąć, są dla nas naprawdę bezcenne. Ewolucyjne, ale systematyczne zmiany, które zaczniemy wprowadzać na jesieni, będą wyrazem, że „Kontakty” redagują z nami nasi Czytelnicy.

Wszystkim, którzy podali dane i adresy, prześlemy „kontaktowy” portret Hanki Bielickiej.

Aparat telefoniczny Nokia 6300 otrzymuje Grażyna

Filipkowska z Cwalin Dużych (gm. Mały Płock).

Na podniebną wyprawę motolotnią zaprosimy: Magdalenę Bosowską z Łomży, Leszka Łaskarzewskiego z Sędziwuj (gm. Zambrów), Iwonę Bikowską z Łomży, Wiesławę Lipińską z Kozik Olszyn (gm. Kolno), Annę Paplińską z Kuczyna (gm. Kłukowo) i Annę Poleszuk z Łomży.



Wakacyjna krew

W sobotę, 19 lipca, będzie można oddać krew w ambulansie w Jedwabnem przy Gminnym Ośrodku Kultury (godz. 10.00 – 16.00), a w środę, 23 lipca, w Jednostce Wojskowej w Plewkach (godz. 9.00 – 12.00). Akcję „Wakacyjna kropla krwi” zorganizował łomżyński oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz Zarząd Regionalny PCK w Łomży.

„Potrzebna jest każda grupa krwi, bo nie ma żadnego zapasu, a w wakacje, częściej niż w innych okresach, zdarzają się nagłe wypadki”, apeluje szef Centrum Piotr Radziwon.

Honorowe krwiodawstwo od ubiegłego roku traktowane jest jako darowizna, którą można odliczyć od podatku (maksymalny zwrot 400 zł).

ZAPROSILI NAS

■ **Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie** – na konferencję podsumowującą Wojewódzki Konkurs Podlaska Agroliga 2008.

■ **Rzecznik prasowy Marszałka Województwa Podlaskiego Jan Kwasowski** – na briefing prasowy, poświęcony powołaniu doradcy Marszałka Dworzańskiego ds. mniejszości narodowych i religijnych.

■ **Przewodniczący Rady Józef Dąbrowski** – na XVI Sesję Rady Powiatu Zambrowskiego.

■ **Muzeum Przyrody w Drozdowie** – na zwiedzanie nowej wystawy stałej „Podwodny świat pięciu kontynentów”.

■ **Rzecznik PWSliP w Łomży** – na konferencję prasową z udziałem posła Roberta Tyszkiewicza.

■ **Dyrektor artystyczny Festiwalu Jacek Szymański i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży** – na XV Międzynarodowy Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża.

■ **Przewodnicząca Rady Powiatu w Wysokiem Mazowieckiem Dorota Łapiak** – na XV Sesję Rady Powiatu.

■ **Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie** – na spotkanie informacyjne „Możliwości uprawy roślin na biokomponenty i biopaliwa w województwie podlaskim”.

■ **Polskie Stowarzyszenie Diabetyków** – na konferencję prasową poświęconą epidemii cukrzycy.

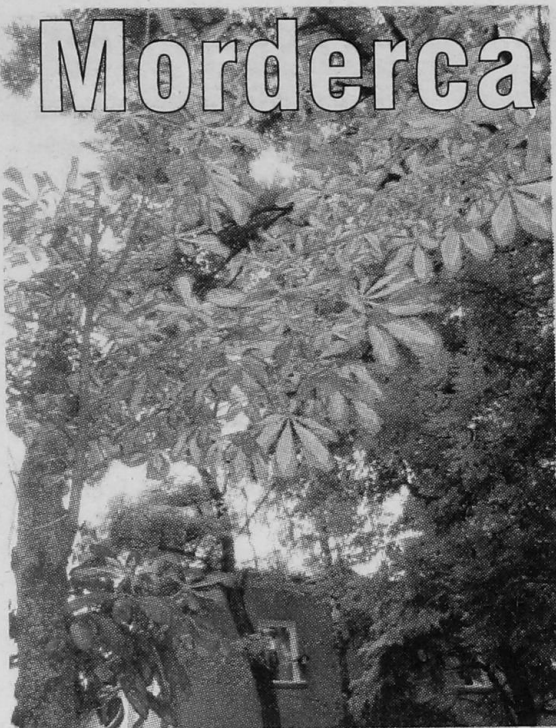
■ **Muzeum w Tykocinie oraz Opera i Filharmonia Podlaska** – na Koncert jazzowy „Suita jazzowa „Tykocin”.

■ **Wójt gminy Turośl i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli** – na XVII Turoślańskie Prezentacje Kulturalne.

Dziękujemy.



Morderca kasztanów



Zaatakowane przez kasztanowcowiaczkę kasztanowce przy al. Legionów

Umierają kasztanowce w Łomży, zaatakowane przez szrotówkę kasztanowcowiaczkę. „Europa usłyszała o nim po raz pierwszy w 1985 roku, kiedy został odkryty w Macedonii na Bałkanach. W 25 lat rozprzestrzenił się na cały kontynent. To efekt ocieplenia klima-

tu”, mówi wojewódzki inspektor ochrony roślin w Białymstoku Andrzej Zaman.

Owady składają jaja wzdłuż głównego unerwienia liścia. Larwy wgryzają się do blaszki liściowej i pożerają liść od środka. Zaatakowany kasztanowiec traci liście w środku lata. Drzewo broni się tzw. wtórnym zakwittem, rozwijają się pędy, które normalnie rozwinęłyby się następnej wiosny. Władze Białegostoku próbowały walczyć z kasztanowcowiaczką zakładając „lepy” na pnie (żeby dorosły owad nie przedostał się do liści). Ale nie zdało to egzaminu. „Jedyna skuteczna metoda, to wygrabianie opadłych liści i niszczenie ich z larwami”, uważa Andrzej Zaman. „Staramy się wygrabić liście, dlatego nasze kasztanowce, zwłaszcza te największe, są w stosunkowo niezłym stanie”, mówi Henryk Kryński z Zakładu Zieleni w Łomży.

Nie można tego powiedzieć o kasztanowcach rosnących przy al. Legionów między ul. Sikorskiego a Polową. Widok ich agonii ścisną serce. Zdobiące Łomżę kasztanowce mają w większości 80 – 100 lat. Ostatnie nasadzenia na terenach miejskich były około 30 lat temu. (MK)

„Dzielnica rozrywki” przy al. Legionów w Łomży przestaje być udęczeniem dla mieszkańców pobliskiego osiedla!

Rozrywka pod kontrolą

„W porównaniu z poprzednimi wakacjami, kiedy głośna muzyka na okrągło, w dzień i w nocy przyprawiała o rozstrój nerwowy, żyje nam się prawie normalnie. Lokale nadmiernie nie hałasują. Mniej widać też podpitej młodzieży na naszym osiedlu”, ocenia mieszkanka jednego z bloków na osiedlu Jantar.

„Dzięki pieniądзом z Urzędu Miejskiego wysyłamy na ulice piesze patrole. Rejon lokali przy al. Legionów jest pod szczególnym nadzorem. Obecność policjantów najlepiej przyczynia się do poprawy porządku. Oczekujemy na następne wsparcie miasta, założenie kamer monitoringu w tej części al. Legionów”, mówi nadkomisarz. Krzysztof Leończak, szef Sekcji Prewencji w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży.

„Rozrywkowe” obyczaje w Łomży zmieniają się wyraźnie na lepsze. W niektórych klubach i dyskotekach ochrona legitymuje wchodzących i nie wpuszcza nieletnich. „To efekt edukacji oraz kontroli przestrzegania Ustawy o wychowaniu w trzeźwości”, twierdzi Łukasz Czech z biura prasowego ratusza.

Na piesze patrole Rada Miejska Łomży przeznaczyła 50 000 zł. „Policjanci pełnią je w czasie wolnym. Po nocnej służbie policjantowi przy-



Krzysztof Leończak, szef Sekcji Prewencji w KMP Łomża: „Służba w pieszych patrolach jest premią dla najlepszych”

sługuje 48 godzin wolnego. Część tego czasu może przeznaczyć na dodatkową pracę, dostają około 120 zł netto za patrol. Służba w pieszych patrolach jest swoistą premią dla najlepszych”, mówi Krzysztof Leończak. W lipcu patrole piesze wychodzą tylko w weekendy, bo pieniądze są na wyczerpaniu. Ratusz zapowiada przyznanie następnych. (MK)



Policjanci w sądzie więzieniu i...

Na zaproszenie łomżyńskiego Oddziału Podlaskiej Grupy Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji, gościli w Łomżyńskim funkcjonariusze z Czech, Estonii i Litwy. Z policjantami z Grajewa patrolowali Jezioro Rajgrodzkie. Odwiedzili Zakład Karny w Czerwonym Borze i Sąd Rejonowy w Łomży. Wzięli udział w zawodach strzeleckich O Puchar Prezydenta Łomży, które odbyły się na strzelnicy w Piątnicy. W strzeleckie szranki z gośćmi stanęli przedstawiciele władz Łomży, gminy Piątnica oraz łomżyńskiego sądownictwa. W ratuszu podjął ich wiceprezydent Marcin Sroczyński (na zdjęciu wspólna fotografia na schodach ratusza). Wizytę policjantów na ziemi łomżyńskiej zakończył dwudniowy spływ kajakowy Narwią.

Nowy starszy

Przedsiębiorca budowlany i radny Rady Miejskiej Jan Chojnowski został starszym łomżyńskiego Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców (zastąpił Kazimierza Sałackiego, który zakończył kadencję).

„Herbertiada”

Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży startuje z „Herbertiadą” z okazji ogłoszenia przez Sejm roku 2008 Rokiem Zbigniewa Herberta. Rozpoczęła się konkursem pt. „Wakacje z Herbertem” (w lipcu i sierpniu). Do 30 sierpnia w każdy poniedziałek na stronie internetowej Biblioteki www.mbp-lomza.pl ogłaszane będą pytania konkursowe (odpowiedź na każdy zestaw pytań należy dostarczyć do Biblioteki w 7 dni). Za prawidłowe odpowiedzi nagrody (szczegółowe informacje tel. 086 – 216 – 54 – 81). W siedzibie Biblioteki przy ul. Długiej 13 od 28 lipca do 31 sierpnia czynna będzie wystawa na temat życia i twórczości Zbigniewa Herberta.

Dziurawa targowica!

Kupcy, handlujący na łomżyńskiej targowicy, kolejny raz wszczynają alarm w sprawie utwardzenia alejki łączącej targowicę z ul. Dworcową. Ich rzecznikiem został radny Mariusz Chrzanowski, który złożył w tej sprawie interpelację do prezydenta. (MK)

Jeden za drugiego skoczyłby w ogień. Obu zabrała woda

Zbyszek (21 lat) przyjechał do domu w Przestrzelach (gm. Jedwabne) na przepustkę z wojska. Po odbyciu służby zasadniczej zaciągnął się na zawodowego. Służył w Gołdapi.

Jego brat Sylwek (18 lat) zdał do III klasy LO w Zespole Szkół Mechanicznych w Łomży. Miał zasłużone wakacje.

W piątek, 11 lipca, był upał. Umówili się z kolegą z sąsiednich Kuczy, że wieczorem pojadą na biwak do Niwkowa (gm. Wizna). Kolega opowiadał, że na łące jego wujka nad Narwią jest świetne miejsce na biwak. Do wyprawy dołączyli dziewczyna kolegi i jeszcze jeden chłopak.

„Siostrzeniec zadzwonił do mnie, że przyjadą w większym towarzystwie około 17.00. Irzeczywiście, o tej porze się zjawili. Rozbili namioty. Pokazałem im miejsce do bezpiecznej kąpieli, które oznaczyłem tyczkami. <Jak który dobrze pływa, to cała rzeka jego. Ale jeśli słabo, to lepiej zostać przy brzegu. Tutaj prądy wirują i jest głęboko>, ostrzegłem ich i przestałem się nimi interesować – mówi Witold Bruszkiewicz, emerytowany policjant z Łomży rodem z Niwkowa, który co roku w wakacje w przyczepie na kołach biwakuje na łące brata w Niwkowie.

To jedno z najpiękniejszych miejsc nad Narwią. Rzeka płynie tu łukiem. Podmywa lewy, wysoki brzeg, a na prawym tworzy coraz większą plażę, która cyplem wcina się w nurt. Poniżej cypla wiruje silny prąd.

Młode towarzystwo zapraszało Witolda Bruszkiewicza do siebie, ale odmówił. „Przed odjazdem zapraszamy wszystkich na grila”, powiedział do kuzyna i około północy z żoną poszli spać do przyczepy. Młodzież miała odjechać w sobotę.

Ledwie przyłożył głowę do poduszki, ktoś zaczął nim potrząsać: „Stała się straszna rzecz. Chyba się utopili!”, mówił przerażony osiemnastolatek o imieniu Kamil.

Wziął latarkę i pobiegli nad rzekę. Oświecił wodę: była spokojna. Żadnego życia, żadnego ruchu. „Nikogo nie widzieliście na wodzie?”,

krzyknął do wędkarzy czuwających przy wędkach na drugim brzegu.

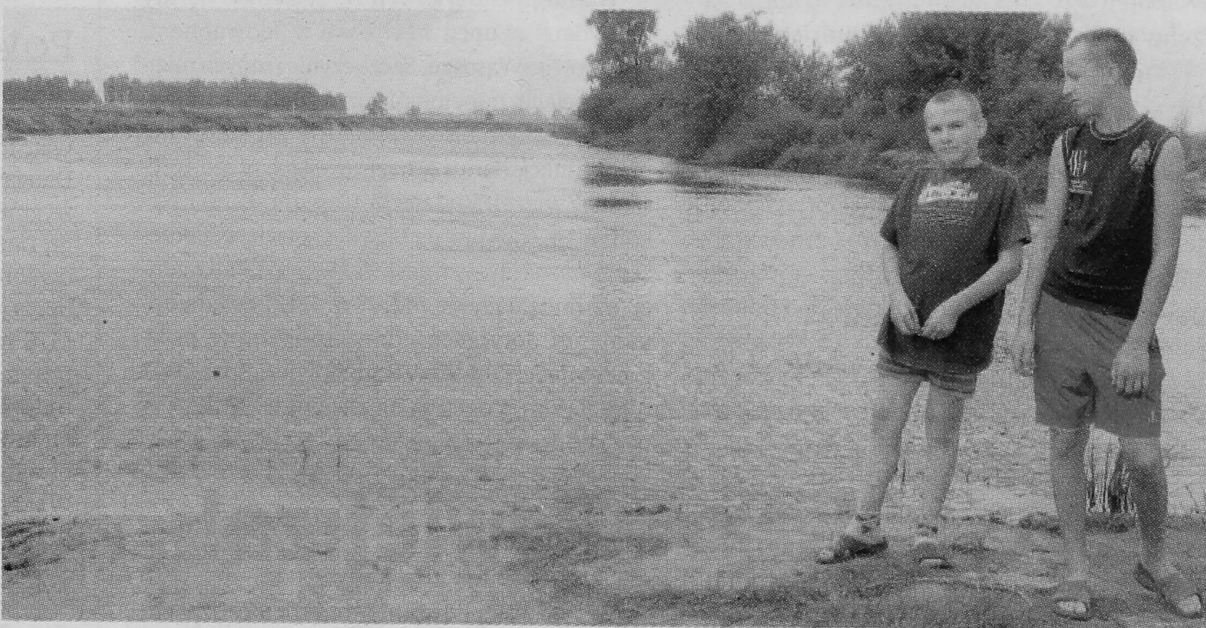
„A co, ktoś się utopił? To wyłowiemy na haczyk!”, zażartował wędkarz.

Kuzynowi Witolda, jego dziewczynie i koledze Kamilowi nie było do śmiechu. Ogarnęło ich przerażenie. Witold nakazał Kamilowi uspokoić się i dokładnie opowiedzieć, co



Miejsce bezpiecznej kąpieli, wyznaczone przez Witolda Bruszkiewicza

Braterstwo po grób



Grzegorz (z prawej) i Łukasz z Niwkowa pokazują miejsce tragedii

się stało. Kamil opowiedział, że siedział ze Zbyskiem i Sylwkiem przy ognisku. W pewnym momencie usłyszeli dziewczęce piski po drugiej stronie rzeki. Biwakowały tam dwie rodziny wędkarzy z Zambrowa. Miejsce jest znane z tego, że bierze sum. Wędkarze zarzucili wędki i czuwaliby przy nich. Dziewczęta śmiały się, żartowały. Zbyszek w pewnym momencie podszedł do brzegu i zaczął się z nimi przekomarzać. „Kamil domyśla się, że chyba zrobił krok za daleko i wpadł do wody z prawej strony cypla, gdzie prąd jest najsilniejszy, ale nie jest pewny. Sylwek zerwał się

i skoczył za nim. Obu wciągnęła głęboko. Tak to się chyba musiało odbyć”, mówi Witold Bruszkiewicz.

Rano pletwonurkowie Państwowej Straży Pożarnej z Łomży w skafandrach zeszli na dno. Znaleźli Sylwka na głębokości 9 m kilkanaście metrów od cypla. Zbyszka nurt zniósł kilkadziesiąt metrów dalej.

„Łączyło ich prawdziwe braterstwo. Gdzie siedł jeden, tam za nim drugi. Jeden za drugiego w ogień by skoczył. Jednemu za drugiego przyszło skoczyć w wodę”, mówią

wstrząśnięci krewni, przyjaciele i znajomi zmarłych.

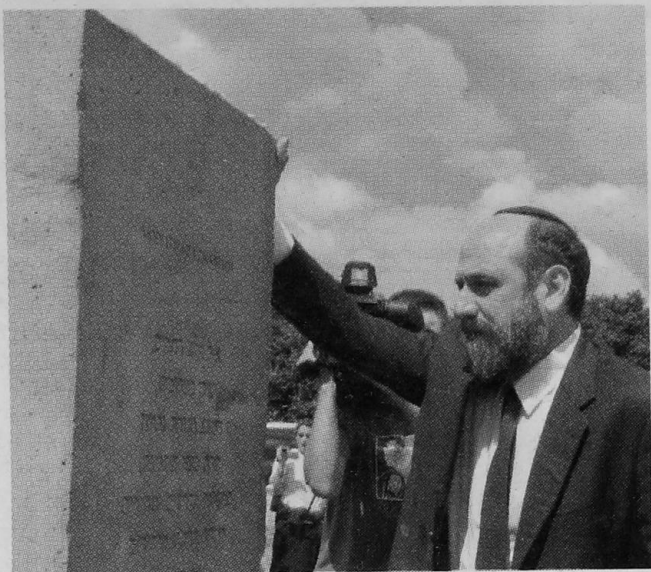
Wletnie upały Niwkowo kusi dziewczą Narwią. „Gościom nie żałujemy dostępu do rzeki, choć jeżdżą po ławkach. Jeszcze pokazujemy najlepszy dojazd i najładniejsze miejsca”, mówi sołtys Niwkowa Zbigniew Ormanowski.

I swoim, i przyjezdnym, rzeka narzuca jednakowe reguły. Takie, o których nie wolno zapomnieć nawet na chwilę...

JOANNA WILK



Pamięć przez modlitwę



Naczelny rabin Polski Michael Schudrich kładzie kamień pamięci na pomniku zamordowanych Żydów w Jedwabnem

„Słowa nie są potrzebne. Jesteśmy tu po to, żeby pamiętać przez modlitwę”, powiedział pod pomnikiem zamordowanych Żydów w Jedwabnem w 67 rocznicę zbrodni (10 lipca) naczelny rabin Polski Michael Schudrich.

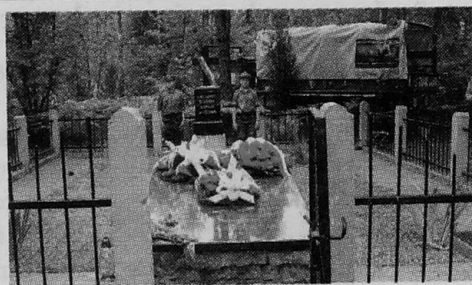
Z rabinem Schudrichem słowami psalmów Dawida modlili się członkowie warszawskiej gminy wyznaniowej żydowskiej oraz przedstawiciel Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów ks. Wojciech Lemański. Obecna była przedstawicielka Kancelarii Prezydenta RP i pracownicy białostockiego Oddziału IPN. Wieniec przysłał wojewoda podlaski. Po modlitwie pod pomnikiem, rabin Michael Schudrich odmówił kadsiz (modlitwę za zmarłych) na sąsiednim starym cmentarzu żydowskim. „Mamy obowiązek pa-

miętać także o tych, którzy zmarli na tej ziemi setki lat temu”, powiedział.

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku prokurator Zbigniew Kulikowski poinformował, że niedawno wszczęte zostało śledztwo w sprawie zabójstwa w lipcu 1941 roku obywatelki polskiej narodowości żydowskiej w Trzciannem (prowadzi prokurator Radosław Ignatiew). Od kilku lat toczą się śledztwa w sprawie zbiorowego mordu na Żydach w Radziłowie i Wąsoszu (prowadzi prokurator Wojciech Kapliński). „W sprawie Radziłowa zwróciliśmy się o pomoc prawną do Izraela (przesłuchanie świadków żyjących w Izraelu, ustalenie pełnej listy pokrzywdzo-

nych zbrodni). Są to procedury długotrwałe, na załatwienie takich wniosków czeka się wiele lat”, powiedział prokurator Kulikowski.

Według historyków IPN, zbiorowe mordy na Żydach w lipcu 1941 roku w Jedwabnem, Radziłowie, Wąsoszu, Szczuczynie i innych miejscowościach, popełnianie przez polskich mieszkańców tych miejscowości, były zaplanowane przez funkcjonariuszy nazistowskich przed agresją na Związek Radziecki. Zaplanowano i wykonano je również na Litwie i Łotwie. Na polecenie nazistów, w miasteczkach działali agenci, podjudzający do mordów. IPN posiada dokumenty, dotyczące jednego z agentów, przygotowujących mord w Radziłowie 7 lipca 1941 roku. (Wkrótce o tym napiszemy). (MK)



65 rocznica Jeziora

15 lipca 1943 r. między 5.00 a 7.00 rano, specjalna grupa gestapo w odwecie za akcje partyzantów, aresztowała wybrane rodziny w Łomży, wśród nich Borawskich, Figurskich, Hojaków, Komornickich, Lubowidzkich, Próchnickich, Sadkowskich i Tyszków. Mężczyźni, kobiety, starcy i dzieci w łomżyńskim więzieniu zostali załadowani na ciężarówkę, która pod eskortą żandarmów ruszyła w kierunku Jeziora (gm. Piątnica). Skreśliła do lasu za wsią, gdzie czekał już wielki dół, wykopany na polecenie Niemców przez mieszkańców Jeziora. Przywiezieni (52 osoby) zostali rozstrzelani i pogrzebani w zbiorowym grobie. Obchody 65 rocznicy zbrodni zorganizowali wójt i proboszcz parafii Piątnica oraz Szkoła Podstawowa w Jeziorce (na zdjęciu).

Powrót z Daugavpils

Z Daugavpils na Łotwie wróciła delegacja powiatu łomżyńskiego (9 – 13 lipca). Powiat łomżyński współpracuje z okręgiem Daugavpils 6 lat. Współpracę nawiązały także gminy łomżyńskie z łotewskimi w okręgu Daugavpils (Miastkowo z Naujene, Jedwabne z Viski). Daugavpils (dawny Dyneburg) jest drugim po Rydze miastem Łotwy (110 tys. mieszkańców). Polacy są w nim trzecią, po Rosjanach i Łotyszach, grupą narodową (18 000). W Daugavpils w 1908 roku urodził się Władysław Raginis, bohater obrony Wizny we Wrześniu 1939 roku. W sierpniu do Miastkowa przyjedzie 30 młodych Polaków z okręgu Daugavpils.

Motocykle w Jedwabnem

V Ogólnopolski Zlot Motocyklowy odbędzie się w Jedwabnem w ramach Dni Jedwabnego (18 – 20 lipca). Motocykliści zaczną się zjeżdżać w piątek, a zawładną miastem w sobotę. O godz. 16.00 rozpocznie się parada, a po niej motocykliści będą się popisować w konkurencjach sprawnościowych. Dni Jedwabnego, czyli zabawa, taniec i śpiew, trwać będą do niedzieli i zakończą się o północy pokazem fajerwerków.

W harcerskiej stancy

Na obozie w stancy harcerskiej w Drozdowie (gmina Piątnica) przebywa grupa dzieci z gminy Śniadowo. Pobyt umilają im harcerze z 59 Drużyny Harcerskiej Ptaki Ptakom z Łomży. (MK)



Marianna Jemielita: „Czy gnojówka z szamb specjalnie trująca jest, że mnie dusi?”

„Wstaję rano, wychodzę na podwórko, a tu smród uderza jak obuchem w głowę! Zaczyna mnie dusić, lecą mi łzy, głowa pęka i cała się trzęsę. Wracam czym prędzej do domu, zamykam szczelnie drzwi i okna, kładę się i czekam,

Powietrza!

aż przestanie śmierdzieć. Czasem trwa to dwa dni, czasem dłużej. Za co na starość się męczę?”, skarży się chora na astmę Marianna Jemielita (87 lat) z Sierzput Zagajnych (gm. Śniadowo).

Rodzina Jemielitych mieszka na kolonii. Wokół zielone pola, cisza i spokój. Sielanka. Ale nie dla Marianny Jemielitej. Okoliczne pola sąsiadzi nawożą gnojownicą z szamb, które mają przy oborach. Z jednej strony wylewa sąsiad z Sierzput Zagajnych, z drugiej z Jemielitych Wypychów. Jeden kończy, drugi zaczyna.

„Czy to jakoś specjalnie trujące jest, że tak mnie dusi? Ja do gnoju przyzwyczajona, całe życie na wsi. Ale dawniejszy gnój, w porównaniu z teraźniejszym, po prostu pachniał”, żali się Marianna Jemielita. (MK)

Z ks. WOJCIECHEM LEMAŃSKIM, proboszczem parafii Jasienica (gm. Tłuszcz), członkiem Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, rozmawia Maria Kaczyńska

– Jest 10 lipca 2008 roku, godzina 12.00. W 67 rocznicę zbrodni, pod pomnikiem zamordowanych Żydów w Jedwabnem za ofiary modlą się naczelnicy rabin Polski i... ksiądz katolicki! To wydarzenie sensacyjne. Czy oznacza przełom w stosunku polskiego kleru katolickiego do zbrodni w Jedwabnem?

– Oznacza moje przekonanie, że nas, księży katolickich, powinno być przy tej mogile jak najwięcej. Gdy w 2001 roku Polska dowiedziała się o zbrodni w Jedwabnem, byłem wśród tych, których to szczególnie poruszyło. Na obchody 60 rocznicy i odsłonięcie pomnika przyjechałem w przekonaniu, że zastanę tu dużo księży, jak ja poruszonych. Ale bardzo się zdziwiłem, gdy zobaczyłem tylko redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” ks. Adama Bonieckiego z Krakowa i jeszcze jednego młodego księdza, który przyjechał ze swoją wspólnotą młodzieżową. Mnie najbardziej zabolęło, że nie było miejscowych księży, a wszystkich przyjezdnych, że nie było żadnego przedstawiciela Episkopatu Polski, choć Ksiądz Prymas Józef Glemp mówił, że jest to wydarzenie wymagające szczególnego podejścia modlitewnego.

– Przed obchodami w 2001 roku członkowie Episkopatu mo-

i kto ich inspirował, byli to nasi parafianie, członkowie wspólnoty Kościoła katolickiego. Troska o nich w wieczności, wspomaganie modlitwą, jest naszym obowiązkiem. Ale nie można wspomagać oprawców, zapominając o ofiarach. Trzeba zrobić jedno i drugie. Oczekiwanie, że

– Nie ma też władz Jedwabnego ani mieszkańców. Dziś przyszły dwie starsze kobiety.

– Przez 60 lat pamięć o tej tragedii nie była, że się tak wyrażę, skanalizowana. Pamiętali ci, którzy nie chcieli pamiętać, bo byli unurzani w zbrodni. Pamiętali ci,

chy”, ma wątpliwości ta kobieta. Czyli pojawia się refleksja. I to jest bardzo dobre.

– Ale nadal Jedwabne zza firanek ze złością patrzy na mogile zamordowanych i mówi: „Znowu przyjechali nam po swemu historię wykladać”.

Nie można modlić się za oprawców, zapominając o ofiarach



Mnie, księdza, najbardziej zabolęło, że nie było miejscowych księży

Ks. Wojciech Lemański na mogile zamordowanych Żydów w Jedwabnem, czwartek, 10 lipca, 2008 rok

Modlitewny obowiązek

dłili się w Warszawie. W dniu obchodów biskup łomżyński modlił się za ofiary z Jedwabnego w swojej prywatnej kaplicy w domu biskupim w Łomży. Dlaczego Ksiądz uważa, że powinni modlić się tutaj razem z rabinami?

– Biskupom i księżom jest przypisany obowiązek modlitwy za zmarłych w miejscu pochówku. Było jak najbardziej stosowną rzeczą przyjechać tutaj, skłonić głowę, złożyć kwiaty, zapalić znicze i wspomnieć ofiary tragedii. Także dlatego, że nas, księży, obciąża jeszcze inna odpowiedzialność: za sprawców zbrodni. Bez względu na to, ilu ich było

kiedyś Instytut Pamięci Narodowej wyjaśni sprawę do końca i my, księża katolicy, wtedy się pomodlimy, jest żenującym wybiegiem. Tak możemy czekać do wieczności, bo zawsze ktoś powie, że nie wszystko zostało wyjaśnione.

– Minęło 7 lat i nic się nie zmieniło. Księża nie przybywają modlić się na miejscu zbrodni. Kościół nie wywiązuje się z obowiązków?

– Nie wiem, co 10 lipca, w rocznicę zbrodni, przeżywają co roku duszpasterze parafii Jedwabne. Ale nie ma ich tu i to mówi samo za siebie.

którzy bardzo chcieli sprawę wyjaśnić, ale bali się cokolwiek powiedzieć. Nie było miejsca, do którego można było przyjść z modlitwą i pamięcią. Dziś mamy kamienne bloki, wyznaczające cmentarz. Myślę, że wyznaczyły też drogę powrotu do moralnej normalności. Rozmawiałem z jedną z miejscowych kobiet, która wyznała, że często przychodziła w to miejsce... na orzechy laskowe, bo na starym cmentarzu żydowskim rośnie dużo leszczyny. „Ale jak zrobili mur, postawili tablicę, że to cmentarz, nie wiem, czy można tam wchodzić i zbierać orze-

– Ja jestem przekonany, że górę wezmą dobre emocje. Może brakuje jeszcze odwagi, żeby tutaj przyjść, ale na pewno i ona się pojawi. Myślę, że nastąpi to wtedy, gdy swoją funkcję i powinność wypełnią szkoła i nauczyciele. Wyobrażam sobie, że pewnego dnia, gdy przyjedziemy uczcić kolejną rocznicę, zastaniemy tu dużo młodych ludzi z Jedwabnego, Łomży, Szczuczyna, Radziłowa, Wąsosza. Przyjdą sami z siebie, gdy ta data będzie im znana z lekcji historii. Przyjdą, żeby zobaczyć i przyłączyć się...

MK: – Dziękuję za rozmowę.



W Sulewie bociany nie przynoszą dzieci. Matki znajdują je pod kamieniem w sadzawce!



Dzieci spod kamienia

Staw w Sulewie Prusach z legendarnym kamieniem

„Kiedy w rodzinie przychodziło na świat dziecko, starsze dzieci pytały mamę, skąd wzięła dzidziusia. Matka odpowiadała, że znalazła go pod kamieniem w sadzawce. Tak tłumaczyła mi moja matka, gdy miałem kilka lat i urodziła się moja siostra”, opowiada Jan Danowski (77 lat), urodzony w Sulewie Kownatach, obecnie mieszkaniec Szczuczyna.

Wielki głaz od niepamiętnych czasów leży w sadzawce na pograniczu wsi Sulewo Kownaty i Sulewo Prusy (gm. Wąsosz). Kiedyś w sadzawce było więcej wody. Wystawał tylko czubek. Po II wojnie światowej bagna w okolicach obu wsi zostały zmeliorowane. Poziom wód gruntowych obniżył się. „Stawek wysychł i zaczął zarastać. Około 15 lat temu został pogłębiony. Wtedy chcieli usunąć kamień, ale wieś nie dała. Najstarszy mieszkaniec Oleś Chyliński (już nie żyje 10 lat) powiedział, że kamień ma zostać i obro-

nił go. Bez kamienia nie byłaby ta sama sadzawka i ta sama wieś”, mówi emerytowany dyrektor miejscowej szkoły Dominik Górski (urodzony w Sulewie Kownatach, mieszka w Sulewie Prusach). I został. Po pogłębieniu sadzawki wody przybyło do jednej trzeciej kamienia.

Stawek przywołuje seniorom dzieciństwo także przez wspomnienie zimowych zabaw. „Gdy woda zamarzła, brało się tęgą pal, wycinało dziurę w lodzie i wbijało pal w dno. Na pal nakładało się pierścień, na którym uczeplano się długą tyczkę. Na końcu tyczki mocowało się sanki. Kilku chłopaków lazło na sanki, a kilku rozkręcało tyczkę wokół pala! Takiej świetnej zabawy dzieci teraz nie mają”, mówi Jan Danowski.

Przysłuchująca się opowieściom starszych o znajdowaniu dzieci pod kamieniem Marta Chylińska (13 lat) śmieje się: „Mnie na pewno tam nie znaleźli. Wiem, skąd się biorą dzieci!”. (MK)

Ciepłe miejsce

Wieczorki przy kartach i herbacie, tańce, śpiewy, opłatki i jajeczka, wycieczki i pielgrzymki zbliżają do siebie bywalców grajewskiego Klubu Seniora, który świętuje jubileusz piętnastolecia. Dwie pary zbliżyły się do siebie tak bardzo, że skończyło się ślubami! Na klubowe spotkania w restauracji „Panorama” przychodzi około 100 seniorów.

Dobrym duchem Klubu i seniorów jest jego kierowniczka Irena Wojsławowicz, która zaczęła tworzyć Klub w 1992 roku od wydawania obiadów sześciu osobom. „Starszych ludzi trzeba było przekonać do wyjścia z domu. A gdy się już przekonali, że razem jest przyjemniej, dają tyle dowodów wdzięczności, że praca dla nich to sama przyjemność”, uważa Irena Wojsławowicz.

15 lat klubowego życia dokumentuje stos opasłych kronik. Biją z nich domowe ciepło, radość i nadzieja. Klub jest znany i szanowany, wizyty seniorom składają nierzadko władze Grajewa, dzieci i młodzież. (MK)

Boczki w mercedesie

Ochotnicza Straż Pożarna w Boczku (gm. Grajewo) doczekała się nowego mercedesa, kupionego przez wójta gminy Grajewo Stanisława Szletera za 4 tys. euro w Niemczech. Wójtowi doradzał przy zakupie członek Zarządu Województwa Podlaskiego Jacek Piorunek. Choć wóz ma swoje lata, jest w bardzo dobrym stanie. Będzie służył do ratownictwa technicznego. „Czekaliśmy na niego 20 lat! Obyśmy go używali jak najmniej, jednak droga 61 jest teraz tak niebezpieczna, że nieraz przydamy się w akcjach z naszym mercedesem”, mówili ochotnicy z Boczek podczas uroczystego przekazywania wozu przez wójta Stanisława Szletera. (MK)

Prokurator w Szpitalu

„Od ponad miesiąca Prokuratura Okręgowa w Łomży prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Szpitalu Ogólnym w Grajewie. Pod uwagę brane są różne wątki. Zostało wszczęte z zawiadomienia NFZ w Białymstoku. Nie postawiono nikomu zarzutów. O szczegółach powiemy więcej po wykonaniu przez białostocką Komendę Wojewódzką Policji zleconych jej czynności wyjaśniających. Nic mi nie wiadomo, żeby jakieś czynności w naszym śledztwie wykonywało Centralne Biuro Antykorupcyjne, poinformował prokurator okręgowy w Łomży Henryk Żochowski. Odciał się od spekulacji, jakoby przedmiotem śledztwa było stosowanie zabronionych środków poronnych na Oddziale Ginekologiczno – Położniczym.

Robusiowa ortografia

Trening ortograficzny pt. „Robusiowa ortografia” przeprowadziły z dziećmi z gminy Radziłów Magdalena Zalewska i Małgorzata Krassowska ze specjalizującej się w nowoczesnych metodach nauki ortografii Pracowni Leonarda z Warszawy. Zajęcia zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Sośnia nad Biebrzą.

Warsztaty językowe

Warsztaty naukowe z dialektologii i etnografii słowiańskiej (gwaroznawstwa) odbywają się w Grajewie (12 – 19 lipca). Organizatorami są Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Towarzystwo Kultury Języka, Urząd Marszałkowski i Starostwo Powiatowe w Grajewie. Udział biorą studenci, nauczyciele i naukowcy z czołowych polskich uniwersytetów.

Bocianie sanatorium

Do „bocianiego sanatorium” w leśniczówce Grzędy w Biebrzańskim Parku Narodowym trafiają chore bociany z powiatu grajewskiego. Straż Gminna gminy Grajewo odwiozła w minionym tygodniu do „sanatorium” młodego bociana, który wypadł z gniazda w Ciemnoszyjach.

Muzeum zaprasza

Od 9.00 do 15.30 czynne jest codziennie w wakacje Muzeum Pożarnictwa w zabytkowej remizie w Szczuczynie dzięki stażystkom z prac interwencyjnych. Muzealne zbiory powiększyły się ostatnio o aparaty powietrzne, używane przez strażaków w strefach zadymienia w latach 60 i 70. Za zabytki uznała je Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie, która podarowała aparaty szczuczynskiemu Muzeum. (MK)

„Zryta świętość”

W artykule „Zryta świętość” red. Joanna Wilk pisała o cmentarzu w Nowosiedlinach. Zapewne wie nie tylko o tym jednym miejscu. Haniebny proceder rozkopywania grobów wojennych dotyczy wielu cmentarzy i pojedynczych mogił.

Kto to robi? Nasi sąsiedzi, współmieszkańcy, katolicy, ogarnięci żądzą posiadania za wszelką cenę. Działalność hien cmentarnych jest przestępstwem, które powinno być ścigane przez policję. Niestety, nie jest to przedmiotem zainteresowania policji. Powód?

w „Kontaktach” (nr 28/2008), KZ NSZZ „Solidarność” przedstawia własne stanowisko, które mamy nadzieję jeszcze bardziej rozszerzy poruszony w nim wątek.

Zwolnienie dyscyplinarne kierowcy Andrzeja Bałazego jest drastycznym, choć nie jedynym przykładem, że rozprawa z osobami nie uczestniczącymi w nielegalnym strajku 22.11. 2007 r.

w obronie Adama Wykowskiego i nie popierającymi jego sposobu zarządzania

P P K S



Policjanci czynni zawodowo i emeryci rozkopują groby na masową skalę! Na pewno robią to policjanci z Białegostoku, Grajewo, Kolna, Łomży. Kopia pojedynczo lub grupami, tylko w swoim gronie lub z cywilami. Co robią z wykopanymi rzeczami? Są wśród nich „kolekcjonerzy” cmentarnych pamiątek. Są też zwykli handlarze, którzy chcą szybko zarobić. Można ich spotkać na targach staroci, w antykwariatach, w internecie.

Czy wiedzą o tym komendanci powiatowi, wojewódzcy?

Życzyłbym sobie, aby Pani redaktor napisała o tym. Może to ukróci przynajmniej trochę działalność przestępców.

W przypadku publikacji listu proszę nie podawać moich danych. Miałbym wielkie kłopoty ze strony policjantów – kopaczy.

E. R.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Łomża

„Taśmy prawdy”

W nawiązaniu do artykułu „Taśmy prawdy” który ukazał się

w Łomży nabiera rozpędu. Świadczy również o chorobliwej wręcz nienawiści do tych, którzy nie popierają bezkrytycznie jego działań.

Tłumaczenie zarządcy, że pozabawienie możliwości eksploatacji autobusu marki Scania dwóm doświadczonym kierowcom jest efektem zastosowania zasady rotacji, jest co najmniej śmieszne. W PPKS Łomża w chwili obecnej eksploatowanych jest co najmniej sześć autobusów, jak na warunki łomżyńskie „flagowych”. Rotacja, jak twierdzi Wykowski, została zastosowana tylko w przypadku jednego autobusu (którego obsada chciała w czasie nielegalnego strajku wyjechać przez bramę – co było filmowane przez ekipę lokalnej telewizji) i to tak „skutecznie”, że jeden z kierowców (Krzysztof Walendziewski) został zmuszony do zwolnienia się z pracy, a Andrzej Bałazy zwolniony dyscyplinarnie, niewspółmiernie do przewinienia (jeżeli takowe w ogóle wystąpiło).

W okresie ostatnich 2-3 miesięcy nasiliły się kontrole rewizorskie kierowcy A. Bałazego w stosunku do ilości kontroli innych kierowców, co według naszej opinii zostało

przez niego słusznie zinterpretowane jako polowanie na jego osobę. Wymierny efekt wzmożonych kontroli mógł mieć również rewizor, który podjął się tego typu zadania. Używanie wyznaczonego celu daje rewizorowi lepszą pozycję w ewentualnych negocjacjach na temat zwiększenia limitu kontroli i podwyższenia za nie stawki jednostkowej.

Zarządca nie stosuje jednakiej miary w stosunku do poszczególnych pracowników. W PPKS Łomża są na to namacalne dokumenty. W stosunku do „swoich” nawet za poważniejsze przewinienia gra rolę „dobrotliwego”, który dla zasady musi ukarać, nie posuwając się jednak do zwolnienia z pracy. Wobec tych pracowników, których uznał za swoich przeciwników, jest z kolei bezwzględny i rygorystyczny ponad wszelką miarę.

KZ NSZZ „Solidarność” uznaje sposób opisanie w artykule zaistniałej sytuacji za bezstronny i obiektywny. Mamy nadzieję, że nasze stanowisko pozwoli na dogłębniejsze ukazanie kontekstu opisywanego zdarzenia.

Z poważaniem, za Komisję Zakładową

Roman Kazimirski

Przewodniczący

Komisji Zakładowej Nr 237

NSZZ „Solidarność”

REKLAMA

Biuro Podróży ARtour Podróże na 7 kontynentów

- * wczasy,
- * wycieczki,
- * obozy młodzieżowe,
- * wycieczki szkolne,
- * sanatoria,
- * bilety lotnicze

Zapraszamy!



ARtour

Łomża, ul. Małachowskiego 6

Tel/fax (086)2188-177

Kom. 0-604-25-00-72

e-mail:

biuro.lomza@artour.com.pl



Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny z Lemana

Nuta z wietrzem

Sołtys zebrał wiejskie kobiety i przeczytał pismo z pieczętkami od wójta, że we wsi będą zakładać wodę. Niepotrzebna woda, bo kobiety mają ją w studniach. Ale sołtys przekonywał, że unijne krowy muszą mieć wodę bez wirusów. I choć za podłączenie wody, która ze ściany będzie lecieć, chłop zapłaci tyle, ile kosztują dwie krowy i 30 jaj, we wsi zdecydowali, że „przeciw wietrzmu dmuchać nie będą”.

„Wioskowe zebranie” prowadził sołtys Albert Lemański (lat 11), który przekonywał wiejskie kobiety: Anitę Małą, Natalkę Lemańską, Izę Zadrogę i Joasię Lemańską. Wszyscy należą do Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego z Lemana, prowadzonego przez Leszka Czyżę. Ich scenka rodzajowa, doskonale naśladująca gwarę dziadków i naturalne „chłopskie” zdziwienie, prawie tak samo bawiła widownię XVII Turoślańskich Prezentacji Kulturalnych, jak skecze kabaretu „Widelec” z Białegostoku.

W Prezentacjach, zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli, uczestniczyło dziesięć zespołów z powiatu kolneńskiego oraz zespół z Olsztyna, Krakowa, Kapela Eli z Zambrowa i kabaret „Widelec” z Białegostoku.

Turoślański festyn rozbrzmiewał ludową pieśnią, która zawsze i we wszystkim towarzyszyła mieszkańcom wsi. Ludowe piosenki mówią o wiejskim życiu, pracy, załotach, zrękowinach. Są wesołe i rubaszne. Śpiewane kurpiowską gwarą przez kobiety z Nowej Rudy, Turośli i Lemana. W Turośli, jak za dawnych lat, można też było posłuchać dźwięku pedałowej harmonii, na której grał Antoni Dymerski z Wyku. Władysław Murzyn z Zalesia i Celina Bałdyga ze wsi Ksebkki na oczach ludzi wyplatali koszyki z wikliny. Były koronkowe serwetki i kwiaty z bi-

buły, bo ludowej pieśni towarzyszył kiermasz rękodzieła.

„Przyszłość budować a z przeszłości brać siły”, mawiał wielki miłośnik kurpiowszczyzny Adma Chętnik i jego słowa są mottem imprez, organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli.

„Ludowa pieśń i zespoły są dla nas najbardziej kochane. Chcemy je pokazywać, by wszyscy mogli je podziwiać i doceniać. A przy okazji pokazujemy kulturę i zwyczaje innych regionów”, powiedziała dyrektor GOK Iwona Potaś.

Turoślańskie Prezentacje Kulturalne odbywają się zawsze w drugą niedzielę lipca. Turośl staje się wówczas stolicą ludowej pieśni. A wszystko kończy się zabawą ludową. (m)



Antoni Dymerski

Starania o kasę

Powiat kolneński zabiega o dofinansowanie z UE rozbudowy Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie (4 mln zł) i przebudowy drogi powiatowej Świdry – Grabowo-Tyszki Łabno na odcinku ok. 12 km (7 mln zł).

Tragiczna przejażdżka

W Dzierzbi (gm. Stawiski) w minioną niedzielę po południu (ok. 17.30) czworo dzieci wsiadło do samochodu wujka, który jechał do krów. Na zakręcie drogą kierowcy z dziećmi zjechał na pobocze i ... dachował. Ranna czwórka dzieci i kierowca zostali zawiezieni do szpitala w Kolnie. Patrycję D. (lat 10) z Korzenistego (do Dzierzbi przyjechała w niedzielę z mamą do swojego dziadka i wujka) z najcięższymi obrażeniami pogotowie lotnicze przewiozło do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. W poniedziałek nad ranem zmarła. Jedna dziewczynka wróciła już do domu, dwoje dzieci i kierowca leżą w szpitalu w Kolnie. Kierowca opla który nie udzielił poszkodowanym pomocy i odjechał z miejsca wypadku, jest poszukiwany przez policję.

Wakacje za euro

252 531 zł dotacji otrzymała gmina Mały Płock z Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich (PPWO), z której organizowany jest m.in. wakacyjny wypoczynek. Dzieci w klubie młodzieżowym „W tanecznym rytmie”, prowadzonym przez Barbarę Boć, uczą się tańców ludowych i narodowych oraz towarzyskich i współczesnych. Na zajęcia otrzymali 7 350 zł. Tyle samo Koło Teatralne, prowadzone przez Agnieszkę Krajewską z Kątów oraz Młodzieżowa Drużyna Strażacka OSP w Kątach. Taneczne i teatralne popisy wszyscy zobaczą w czasie gminnych dożynek. 21 lipca „startuje” Młodzieżowy Klub Warsztatów Rękodzieła Artystycznego w Małym Płocku (zajęcia w Gimnazjum im. Jana Pawła II). Koordynatorem warsztatów rękodzieła (kosztują 17 364 zł) jest Wioleta Kosiewicz.

Wakacje w parafii

Młodzież i dzieci w czasie wakacji mogą korzystać z zajęć w budynku parafialnym (godz. 10.00) oraz siatki plażowej i innych atrakcji na placu przy kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie.

Rowerem na Jasną Górę

Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę rowerową na Jasną Górę, organizowaną przez parafię Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie od 20 do 25 sierpnia.

Szcześć Boże żniwiarzom!



„Pierwszy pokos trzeba kosą skosić, a potem idzie snopowiązałką. Pracują z nami synowie Darek i Emil oraz zięć Sylwek z Łomży. Ale to już ostatnie takie żniwa. Za ciężko nam. Snopowiązałka pójdzie w odstawkę, w przyszłym roku wynajmiemy do żniw, jak wszyscy, kombajn zbożowy”, mówi Barbara Truszkowska z Bud Stawiskich (gm. Stawiski).

Rodzina Truszkowskich jako pierwsza we wsi wyszła w piątek (12 lipca) do żniw na hektarowy łąn żyta, graniczący z trasą Łomża – Grajewo. W gospodarstwie Truszkowskich do skoszenia 8 ha zbóż. „Snopowiązałkowcy” kilka dni wyprzedzają kombajny. Jeśli aura dopisze, kombajny zbożowe na całego wyruszą w pola w tym tygodniu. (MK)

Piosenka o Nowej Rudzie

1. Od tylu lat już nie byłam tu,
zostało mi wspomnień koło stu
Więc zaśpiewam wam, że mi ciężko jest
Bo chciałabym znowu wrócić tu!

Ref. Moja piękna Nowa Rudo
Powiedz jak to jest,
Że gdziekolwiek w świecie jestem
wracać do Ciebie chcę

2. Lecz nadzieję mam – przyjdzie taki czas
Że znowu los spotkać nam się da.
I odwiedzę Cię, wszystkie zakątki Twe
I wtedy już nie opuszczę Cię!

Mam 17 lat. Napisałam słowa do piosenki o Nowej Rudzie, mocno inspirowana „Blondyneczką” zesołu Bayer Full.

Natalia Malczyk
Nowa Ruda
(gm. Turośl)



Drodzy Czytelnicy. Bywa, że codziennie przechodzimy koło czegoś, co szpeci naszą wieś, ulicę, miasto. Prawie każdy ma cyfrowy aparat fotograficzny lub telefon komórkowy z takim aparatem. Czekamy na zdjęcia z krótkim opisem: co

przedstawia, gdzie i kiedy zostało wykonane oraz imię i nazwisko autora („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Będziemy wspólnie śledzić, co zmienia się po publikacji „szpetnego” obrazka.



Czesław Włostowski przed swoją karczmą

„W karczmie żydowskiej się urodziłem i wesołe życie prowadziłem”, mówi Czesław Włostowski (84 lata) ze wsi Stare Brzóska (gm. Wysokie Mazowieckie).

Karcznię żydowską w Nowych Piekutach na początku XX wieku kupił jego ojciec. Czesław uważa, że już wtedy miała ponad pół wieku. W przeniesionej karczmie urodziło się dziecięćoro dzieci. Na ojcowiznie (24 ha) został Czesław.

„Różnie bywało, jak w karczmie. Bimber z żyta pędziłem. I pili go wszyscy, w wojnę Niemcy, później Polacy”.

Czesław ożenił się w wieku 52 lat z wdową po kuzynie. Miała dwie córki i jemu żal było, żeby ktoś obcy dzieci nie skrzywdził. Żona mieszkała dwa domy dalej. Przeniósł się do niej na ponad dwadzieścia lat. Ale do swojej karczmy zawsze zaglądał. Dzieci dorosły, wyjechały, a jak mówi, żona coraz więcej na starość gadała, a jego to męczyło, więc przychodził do siebie. Od pięciu lat chodzi do żony w odwiedziny i wraca do karczmy.

„Lubię to miejsce. Tu każda belka nasiąknięta jest dawnym towarzystwem, siarczystym chłopskim słowem, śmiechem kobiet, gwarem i zapachem. Tu zawsze było wesoło. Łyk z ćwiartki pociągnę i... dawny smak wraca. Ale już dziś nie mam nawet z kim wypić. Towarzystwa nie ma...”, mówi z żalem.

Ziemie rodzinie oddał. Karczmy nie odda nikomu.

Razem łatwiej

Klaudia Włostowska (lat 10) ubiegłoroczne wakacje spędzała na podwórku przed blokiem i bardzo się nudziła. W tym roku przychodzi do Miejskiego Ośrodka Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. „Najłatwiejsze ciasto w świecie, nic a nic się go nie gniece”, chwali się nową piosenką.

Na całodniowe zajęcia (godz. 10.00 – 18.00) przychodzi ponad 30 dzieci z miasta. Nie nudzą się, bo mają zorganizowane różnorodne zabawy.

Dawid Skawski (lat 10) nie rozstaje się z piłką. „To mój ulubiony sport, a tu gramy z panem Konradem”, mówi szczęśliwy.

Kasia Zdziarska (lat 11) pomaga przy nakrywaniu stołu i sprzątaniu po obiedzie.

Iza Śliwowska (lat 12) lubi malować, a są zajęcia i konkursy plastyczne. Ola Kalinowska (lat 11) wyróżnia się śpiewem. Będzie śpiewać w konkursie piosenki. „Tu jest bardzo wesoło, bo jest nas dużo. Poznałam nowe koleżanki”.

A przed dziećmi jeszcze wycieczka do Warszawy.

Dzieci chwalą smaczne obiady, przygotowywane przez Hannę Zarembę (oddelegowaną z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych) oraz Agatę Troszczyńską (oddelegowaną ze Szkoły Podstawowej nr 1).

Wakacje pod hasłem „Razem łatwiej i weselej” zorganizował Miejski Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie „Bliżej Ciebie”.

„To nasz debiut, zorganizowany na zasadzie wolontariatu, bo nikt nie otrzymuje pieniędzy. Kucharki są pracownicami szkół, opiekunowie dzieci są stażystami i pracownikami MOK. Wszyscy cieszymy się radością dzieci. Bawią się oraz uczą dobrego zachowania, same stworzyły kodeks dobrych manier – mówi dyrektor MOK Małgorzata Sałęga.

Aby wakacje były jeszcze bardziej udane, pomagają inni: Stanisława Mączyńska, Daria Sapińska i Anna Musiałowska. Małgorzata Kulesza funduje wszystkim dzieciom deser w McDonalddie w Warszawie. Szymon Buczyński dołożył do skarbonki 100 zł na owoce. „Razem łatwiej”, nie tylko dzieciom, ale i organizatorom. (m)



Razem łatwiej i weselej

Bez czekania

W Szpitalu Ogólnym w Wysokiem Mazowieckiem na wysokospecjalistyczne badania, takie jak tomograf komputerowy, pacjent nie czeka dłużej niż 24 godziny. Aby jeszcze bardziej usprawnić opiekę medyczną i udoskonalić diagnostykę, dyrektor Szpitala Stanisław Bielski złożył dwa wnioski na dofinansowanie cyfrowej diagnostyki i tomografu.

Rocznica pacyfikacji

Ksiądz biskup Stanisław Stefanek 17 lipca (godz. 12.00), w 65. rocznicę pacyfikacji mieszkańców wsi Krasowo Częstki (gm. Nowe Piekuty), odprawi mszę świętą w kaplicy w Krasowie Częstkach Uczniowie Zespołu Szkół w Nowych Piekutach przygotowują montaż słowno-muzyczny.

Drogowa spółka

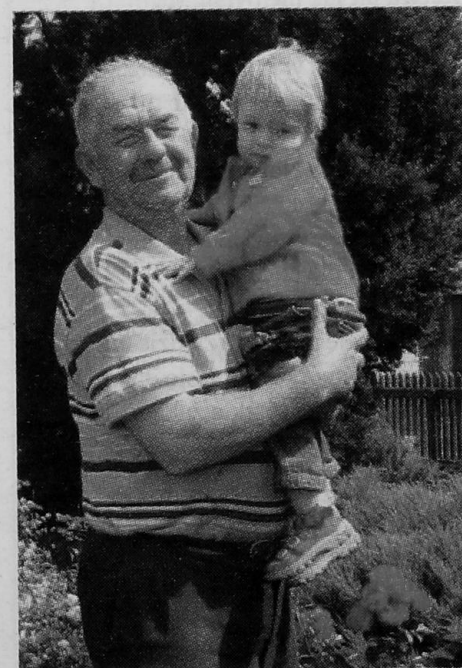
Budowa drogi w Dąbrowie Wielkiej (gm. Czyżew) zakończona. Kosztowała 250 tys. zł, połowę zapłaciła gmina i połowę starostwo wysokomazowieckie.

Pomoc turystom

Punkt Informacji Turystycznej uruchomił w budynku Urzędu Miasta w Ciechanowcu (wejście od placu 3 Maja) Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu. W Punkcie można uzyskać informacje o kwaterach agroturystycznych, ciekawych obiektach oraz kupić monografię Ciechanowca autorstwa Norberta Tomaszewskiego.

Została syrena

Od wiosny nie ma już Ochotniczej Straży Pożarnej w Starych Brzósłkach (gm. Wysokie Mazowieckie). Pozostała syrena strażacka, która, jak przypomina Ryszard Dąbrowski (na zdjęciu), „wzywała” strażaków ponad 30 lat.



Byli muzykantami weselnego zespołu. Gdy jeden został burmistrzem, drugiego zrobił dyrektorem i zgubiło ich kołesiostwo

Tomka (40 lat) znają w Ciechanowcu i okolicach z muzycznych talentów. W młodości założył zespół muzyczny. Grali na weselach i zabawach. W zespole występowali jego przyjaciele Dorota i Sławek. Sławek grał, a Dorotka była wokalistką. Dorotka i Sławek zainteresowali się gminną i powiatową polityką. Gdy Sławek został przewodniczącym Rady Miejskiej, a niedługo potem... burmistrzem Ciechanowca, Tomka zrobił dyrektorem Domu Kultury.

Sławek jako burmistrz, „uzdrowił” gospodarkę komunalną Ciechanowca przez likwidację Zakładu Komunalnego. Pewnego dnia rano wszedł do Zakładu, zdjął drzwi z zawiasów w biurze dyrektora i wyłączył wszystkie telefony. Pracownikom kazał iść do domu. W miejsce zlikwidowanego utworzył nowy, którego dyrektorem zrobił Tomka (wcześniej „uzdrowił” kulturę w Ciechanowcu, likwidując Dom Kultury). Tomkowi nowa fucha bardzo się spodobała. W przeciwieństwie do Domu Kultury, Zakład Komunalny obracał gotówką. Uważał, że jak pożyczki z firmowej kasy, nic się nie stanie. Byle oddać na czas, gdy do drzwi zapuka kontrola finansowa. Z pożyczek i zaliczek korzystały też dwie pracownice Zakładu. Ale pewnego razu kontrola wszystko wykryła. Tomek i dwie pracownice stanęły przed sądem. 4 lipca Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem skazał go za to na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata (pracownice ukarał surowiej, bo po dwa lata w „zawiasach”, wyrok nie jest prawomocny).

Sławek powierzył Tomkowi wykonawstwo inwestycji miejskich. Rola Tomka polegała na znajdowaniu wykonawców. W lutym 2006 roku w nieograniczonym przetargu wyłoniony został miejscowy przedsiębiorca Jan Andrzej M. Zlecono mu wykonanie remontu poddasza Urzędu Miejskiego za 81 835,29 zł.

„Przed przetargiem Jan Andrzej M. rozmawiał z dyrektorem w gabinecie. Potem otrzymałem dwa czyste formularze ofert, z pieczętkami

firmy i podpisami z poleceniem ich wypełnienia”, zeznał w śledztwie podwładny Tomka Mariusz K., przewodniczący komisji przetargowej. Jeden wniosek był opieczętowany pieczęcią firmy Jana Andrzeja M., drugi innej firmy z Ciechanowca (z podpisem właściciela). Mariusz K. i członek komisji Monika K. solidarnie je sfalszowali, wpisując we wniosku Jana Andrzeja M. podyktowaną wartość oferty 81 835, 29 zł, a w drugim, całkowicie lipnym, 87 536 zł

na siebie i inną firmę budowlaną z Ciechanowca ze sfalszowanym podpisem rzekomego konkurenta. Za każdym razem, na polecenie Tomka, Mariusz K. i Monika K. wypełniali je pod dyktando Jana Andrzeja M. Zaprzyjaźniony z Tomkiem przedsiębiorca „wygrał” w ten sposób zamówienia na dostawę materiałów na budowę chodnika wokół zalewu na Nurcu za 99 801 zł oraz budowę tegoż chodnika za 90 011 tys. zł. Ciekawe, czy

cy do 5 lat). Akt oskarżenia trafił na początku lipca do Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem.

Tomek od ponad roku nie pracuje już w Zakładzie Komunalnym w Ciechanowcu. Wkrótce po tym, jak Sławek przestał być burmistrzem, Regionalna Izba Obrachunkowa przeprowadziła kompleksową kontrolę finansów gminy Ciechanowiec i Zakładem Komunalnym zainte-



(podpis właściciela podstawionej firmy sfalszował Jan Andrzej M.)! W ten sposób, choć żadna firma prócz Jana Andrzeja M. nie wiedziała w ogóle, że może ubiegać się o zamówienie, zadufani w bezkarność, jaką dają kołesiowskie układy, byli przekonani, że „dla oka” wymogom Ustawy o zamówieniach publicznych stało się zadość: w otwartym przetargu wygrała oferta tańsza!

Sprawdzając dokumentację przetargową, kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej nie znalazła potwierdzenia, że przetarg był ogłoszony publicznie! I wyszło sztydło z worka. Inspektor RIO znalazł jeszcze dwa tak spreparowane w myśl instrukcji Tomka przetargi. Za każdym razem odwiedzał Tomka w dyrektorskim gabinecie Jan Andrzej M. i dostarczał czyste formularze do wypełnienia

Sławkowi dawała do myślenia tak dobra passa przedsiębiorcy w ubieganiu się o gminne zamówienia?

Choć Mariusz K., Monika K. i przedsiębiorca Jan Andrzej M. przyznali się do wszystkiego i w szczegółach opisali proceder (złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze), Tomek, jak rasowy szef, nie przyznaje się do niczego. Wyjaśnił, że tylko polecał ogłaszać przetargi, a za ich zgodność z prawem odpowiadała komisja przetargowa. Czyli Mariusz K. (z zawodu nauczyciel na etacie majstra) i Monika K. (ekonomistka, wykształcenie wyższe). Prokurator Prokuratury Okręgowej w Łomży oskarżył go jednak z całą trójką o fałszerstwo dokumentów, fałszerstwo przetargów i pomocnictwo w niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przez gminę Ciechanowiec (grozi za to od 3 miesię-

resowała się prokuratura. Tomek wrócił do tego, w czym czuje się najlepiej, czyli do muzyki i kultury. Jest dyrektorem domu kultury w jednej z pobliskich gmin. Jak mówią dobrze poinformowani, dostał stanowisko dzięki... rekomendacjom nowego burmistrza, następcy Sławka!

Sławek zakończył kadencję jesienią 2006 roku. O następną nie mógł walczyć, gdyż wcześniej znalazł się w rejestrze skazanych za nieprawidłowości przy remoncie przepustu w miejskiej strefie ochrony konserwatorskiej Ciechanowca. Potem, kierując autem pod wpływem alkoholu, wpadł do rowu... Za to dostał wyrok w zawieszeniu.

KAROL ZARĘBA

Suchy policyjny komunikat: We wtorek, 8 lipca, około godziny 14.00. na przejeździe kolejowym między Grindau a Hope w Dolnej Saksonii z pociągiem zderzył się samochód volkswagen passat, którym jechało pięcioro Polaków na plantacje borówki amerykańskiej. Czterech młodych mężczyzn (trzech z powiatu łomżyńskiego i jeden z Łomży) zginęło na miejscu. Kobieta (siostra kierowcy) w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala Akademii Medycznej w Hanowerze.

Kamil

Kamil Szleszyński (18 lat) z Olszewa Góry (gm. Jedwabne) od pierwszej klasy gimnazjum pisał wiersze. Chciał je wydać. Najlepiej w sztywnej okładce. Na wydanie tomiku chciał sam zarobić. O planach powiedział mamie. Poprosiła, żeby pokazał jej swoje wiersze. „Jak skończę i wydam, będziesz czytała”, powiedział. I bardzo nalegał, aby mama pomogła załatwić mu pracę w Niemczech.

Na zbiór borówek amerykańskich do Saksonii mama Kamila jeździła pięć razy. Znała organizatorkę wyjazdu, pracę i warunki. Kamil miał pojechać w to samo miejsce. Wszystko było bezpieczne.

Kilka dni przed wyjazdem Kamil w portalu „Naszej Klasy” w miejscu swojej fotografii umieścił zdjęcie zachodzącego słońca i wiersz:

„każdy swoją drogą musi gdzieś iść,
nie pomogą nawet największe lzy...
przecież jeszcze kiedyś spotkamy się...
Jeszcze jeden pocałunek, dotyk i...
Nie ma nas...”

Pozostanie tylko smutek,

I myśl o następnych dniach...”

Dwa dni później dopisał: „Pytasz mnie o drogę??? Nie odpowiem Ci... Ja sam nie wiem, dokąd płynę...”

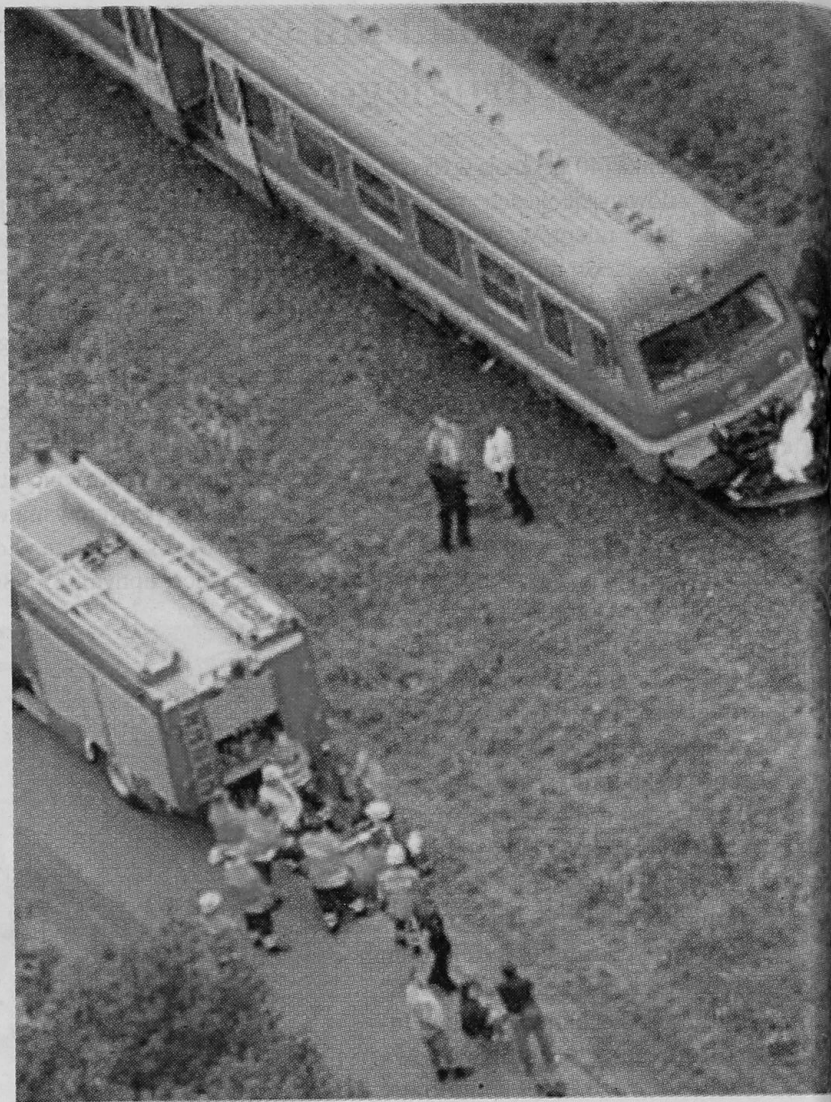
W niedzielę przed wyjazdem Kamil przystąpił do spowiedzi. „To nie

była tylko spowiedź. To była długa rozmowa”, powiedział rodzinie proboszcz Jedwabnego ks. Mirosław Orłowski, gdy dowiedział się o tragedii.

Kamil wyjechał w sobotę, 28 czerwca, z wujkiem (bratem taty) z Jedwabnego i jego synem Karolem (18 lat). Pod Poznaniem zepsuł im się samochód. Wujek zdecydował, że wróci do domu, naprawi i dojadą do Niemiec za kilka dni.

„Kamil nie chciał wracać. Do Niemiec jechało kilka samochodów. W aucie organizatorki było jedno miejsce. Kamil dosiadł do niej, a jego bagaż pojechał innym autem. Umówili się z wujkiem, że zajmie dla niego i Karola miejsce w mieszkalnym kontenerze”, opowiada mama.

Wujek naprawił samochód i za tydzień jechał z synem do Niemiec. W tym samym miejscu pod Pozna-



Na tych torach w Niemczech śmierć w ułamku sekundy

Śmierć na

Z daleka od cywilizacji próbuje odnaleźć coś, co zgubiłem dawno, dawno temu. Łańcuch niespokojnych myśli próbuję ułożyć od nowa, kawałek po kawałku. Przemyśleć, może zapomnieć, jeżeli nie o wszystkim to o niczym.

Zabieram ze sobą swą samotność niczym bagaż. Może chociaż w połowie zostawię go na niemieckiej autostradzie...

Zabieram też ze sobą uczucie, sam nie wiem, czy szczęśliwe, czy może ktoś mój stary ból chce zastąpić nowym bólem. Zabieram ze sobą... nie wiem, a może zostawić to wszystko, zapomnieć, zbudować

siebie od początku... Zburzyć fundamenty, zapomnieć o miłości... zapomnieć o bólu... Za dużo pytań dzisiaj mam... Odpowiem na nie, gdy przyjdzie czas. Gdy zagubiony gdzieś na obcej ziemi odnajdę siebie. Odnajdę... Do zobaczenia.....

Gdy nocą, w anielską twarz złotą patrzyłem jak w niebo...

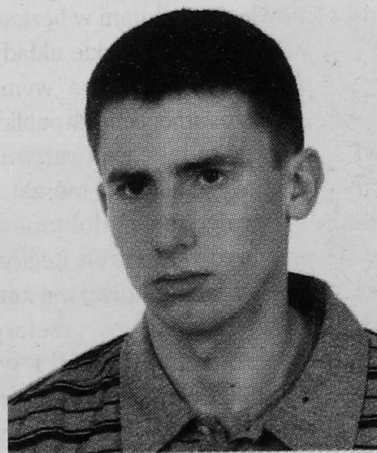
wierzyłem w jej słowa nie wiedząc dlaczego...

A dzisiaj pytam się gdzie jest mój Anioł...

dokąd odfrunął z mych ramion...

Czy mam go szukać gdzieś w niebie...

By na zawsze mieć dla siebie...



(Pożegnanie napisane przez Kamila Szleszyńskiego 19 czerwca 2008 r.)

niem znów popsuło się auto. Wróci do Jedwabnego...

Ostatni raz Kamil zadzwonił do mamy w sobotę, 5 lipca. Mówił, że jest dobrze, podoba mu się. Dopiero wtedy, kiedy przyjedzie wujek z Karolem, bo trzyma dla nich miejsce.

„Powiedział, że chce ze mną rozmawiać dłużej, ale teraz nie ma czasu i zadzwoni po niedzielę... płacze Hanna Szleszyńska.

Kamil Szleszyński był uczniem II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowej-Curie w Łomży. W niedzielę zginął, li go najbliżsi oraz koledzy ze sztanrem szkoły. „Świat się modli, gdy Kamil niebo obejmuje... Jego życie się kończy... Kamil dalej pielgrzymuje... napisała na „klasowej” stronie Pauli...



Wypadek przy torze zabierał czterech młodych ludzi z Łomży i okolic

na torze

Krzysztof

Krzysztof Rogowski (19 lat) z Chojn Młodych pojechał z rok starszą siostrą Moniką.

Monika studiuje architekturę w Białymstoku. Krzysiek uczył się w Technikum Informatycznym w Łomży. Chcieli odciążyć rodziców, zarobić przy zbiorze borówek. W Niemczech pracowali ich tato. Aby dzieciom było łatwiej dojeżdżać na plantację, zostawił im samochód. Miejsce zamieszkania młodych Polaków od plantacji, na której pracowali dzieliło sześć kilometrów. Dojeżdżali samochodem na zmianę. We wtorek, 8 lipca, jechali autem Krzysztofa... (W czasie roku szkolnego Krzysztof dojeżdżał samochodem z Chojn do Łomży).

Przy zderzeniu z pociągiem Monika wypadła z auta. Z ciężkimi obrażeniami została przewieziona do szpitala w Hanowerze.

O wypadku powiadomiła rodziców w Polsce koleżanka Moniki.

Tato Krzysztofa i Moniki natychmiast pojechał na miejsce wypadku. Mama została z najmłodszą córką, gimnazjalistką Karolinką i rodziną.

„Brat dzwonił. Była wizja lokalna. Opowiadał, że przejazd jest niestrzeżony i bardzo źle oznakowany, nie było znaku ostrzegawczego. Rozmawiał z dyrektorem kolei, który zlecił natychmiast zabezpieczyć chyba 13 albo 17 innych niestrzeżonych przejazdów”, mówi brat ojca Krzysztofa i Moniki Zdzisław Rogowski.

Monika nadal przebywa w szpitalu w Niemczech....

Marcin

„W cały świat pojechał.... Na zawsze... A miał pojechać tylko na trzy tygodnie...”, ojciec Marcina siedzi na schodach przed domem i płacze.

Marcin Pawelczyk (24 lata) z Miłkajek (gm. Łomża) 1 lipca wyjechał do Niemiec z kolegą Kamilem z Łomży. Dzwonił do domu, że szczęśliwie dojechali, wszystko w porządku. Tydzień później rodzina usłyszała o wypadku w Saksonii.

Chciał robić magisterium. Po trzech tygodniach zbiorów w Niemczech miał wrócić do pracy w biurze posła Leszka Kołakowskiego. W środę, 9 lipca, dwaj bracia i szwagier pojechali do Niemiec po jego ciało. W grudniu Marcin skończyłby 25 lat.

X

W policyjnym komunikacie była informacja, że rodziny tragicznie zmarłych zostały otoczone opieką psychologa. Nie było psychologa u nikogo! Policja była w każdym domu dopiero dzień po wypadku, kie-



W internecie pojawiły się zdjęcia. Z żalem, ale i z pewną nadzieją patrzyli, że ... nie jest to samochód Marcina. Aż zadzwoniła mama Kamila z Łomży!

W czerwcu Marcin skończył na piątkę studia licencjackie w Ostrołęce.

dy wszyscy już wiedzieli, że stracili synów. Wszędzie zostawiała telefon policji i ambasady. Z największą życzliwością i pomocą rodziny spotkały się w urzędach oraz od sąsiadów i znajomych.

MARIA TOCKA



Kamil w ostatniej drodze z kościoła na cmentarz w Jedwabnem...



Władza karze dzieci!



W milczeniu poszli na boisko

„Nie ma warunków na istnienie drużyny. Spędzimy ze sobą trzy tygodnie wakacji, pojedziemy na Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej im. K. Górskiego do Dobiegniewa, bo dostaliśmy pieniądze z programu dla najbiedniejszej gminy i się rozstaniemy, bo nie jesteśmy klubem”, powiedział Dariusz Modzelewski chłopcom, zebranych na boisku w Rutkach.

Młodzi piłkarze spuścili głowy. Milczeli. Wybiegli na boisko i z zapalem grali...

Na trening przyszło dwudziestu chłopców, potem doszło jeszcze kilku. Dariusz Modzelewski od 1984 roku społecznie prowadzi zespoły piłkarskie chłopców. W gminie Rutki piłka jest jedyną rozrywką. Na treningi przychodzili miejscowi chłopcy oraz przyjeżdżali rowerami z Grąd Woniecka, Szlasów, Mężenina. Podopieczni Modzelewskiego wygrywali mecze na różnych turniejach. W ubiegłym roku z Międzynarodowego Turnieju w Dobiegniewie wrócili z pucharami. „To puchary naszych dzieci”, mówił do radnych gminy Dariusz Modzelewski, który jest wiceprzewodniczącym Rady. Przekonywał, że każdy sport jest dobry, ale piłka jest dyscypliną masową, rozrywką dla wielu.

W Rutkach istnieje Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Tempo, prowadzony przez nauczyciela wychowania fizycznego Zenona Mościckiego, który skupia się na lekkoatletyce.

„Pomyślałem, że dla każdej dyscypliny jest miejsce. Gdy dowiedziałem się, że Klub Tempo w nowym sezonie nie będzie prowadził drużyny piłkarskiej, a chłopcy chodzili za mną i pytali o treningi, znów zająłem się piłką. Pytałem o możliwości dofinansowania wyjazdów na rozgrywki”, mówi Modzelewski.

I wtedy, jak twierdzi, w Urzędzie Gminy podpowiedziano mu, aby założył stowarzyszenie, bo prywatna osoba nie może otrzymać pieniędzy. Na działalność sportową, zgłoszoną przez ULKS Tempo w tym roku gmina zarezerwowała 21 tys. złotych. Modzelewski zarejestrował Stowarzyszenie KOS (Kulturalno-Oświatowo-Sportowe). Prosił o przekazanie pieniędzy i...dowiedział się, że nie ma ich dla niego!

„Czuję się oszukany. Władza karze dzieci, bo choć są pieniądze na sport, nie pojadą na rozgrywki”, mówi rozżalony Modzelewski.

„Klub Tempo, prowadzi różne dyscypliny, w ubiegłym roku złożył ofertę działalności sportowej i otrzymał pieniądze. Nie ma możliwości zmian finansowych w ciągu roku. Nikt nie obiecywał Dariuszowi Modzelewskiemu pieniędzy na piłkę”, wyjaśnia wójt gminy Rutki Tadeusz Zelerowicz.

Chyba zapomniał, że chodzi o dzieci mieszkańców gminy. Bo prawne możliwości zmian finansowych są. (m)

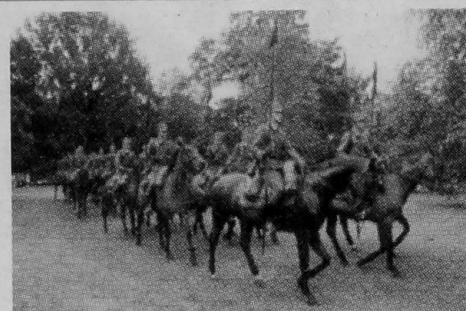
Tolerancja?

W Czerwonym Borze (gm. Zambrów), w budynkach po byłej jednostce wojskowej, od paru lat jest Ośrodek dla Uchodźców. Przebywają w nim głównie rodziny Czeczenów. Czekają na status uchodźcy. Ośrodek znajduje się w lesie, jego mieszkańcy nigdzie nie pracują. Czekają miesiącami, co dla wielu jest gorsze niż codzienna praca.

W dwóch sąsiednich blokach, w których kiedyś mieszkały rodziny zawodowych żołnierzy, są teraz mieszkania własnościowe.

„Ostatnio na klatce pojawiło się ogłoszenie o zebraniu mieszkańców w sprawie zachowania się uchodźców. Zebrania nie było, a powinno być o zachowaniu Polaków. Zazdroszczą Czeczenom, że snują się po lesie. A co mają robić?”, pyta jeden z mieszkańców bloku w Czerwonym Borze.

„Widziałem, jak mama Polka, zabraniała swojemu dziecku bawić się z dziećmi czeczeńskimi”, mówi i pyta o tolerancję.



Pielgrzymka Kawalerii

W sobotę, 12 lipca, po dziesięciu dniach wędrówki dotarła na Jasną Górę pielgrzymka Kawalerii Konnej z Zaręb Kościelnych (21 kawalerzystów) i uczestniczyła w mszy świętej na Szczycie, odprawionej przez ks. bp. Stanisława Stefanka. W niedzielę, 13 lipca, w kaplicy Matki Boskiej mszę odprawił proboszcz parafii w Zarębach Kościelnych ks. Andrzej Dmochowski (na zdjęciu: pielgrzymi na trasie).

Budowa z Zambrowa

Trwa budowa krajowej drogi nr 66 z Zambrowa do Wysokiego Mazowieckiego. Na trasie w dwóch miejscach jest ruch wahadłowy, sterowany sygnalizacją świetlną. Po remoncie droga będzie miała 7 metrów szerokości.

Odcięci na łąkach

Mieszkańcy Grąd Woniecka w wakacje nie mają żadnego połączenia autobusowego z Łomżą (trzy autobusy jeżdżą tylko w czasie nauki szkolnej), a do Rutek i Zambrowa mogą jeździć tylko od poniedziałku do piątku.

Blokada z Lepperem

W ubiegłym tygodniu lider Samoobrony Andrzej Lepper przyjechał do Mężenina na blokadę krajowej drogi nr 8. Protestujący dwa razy wyszli na przejście dla pieszych, ale nie spowodowali większych utrudnień w ruchu. W ten sposób domagali się zahamowania wzrostu cen paliw i żywności. „Rząd nie robi nic, tylko mówi, że będzie robić”, mówił Lepper.

Kasa na monitoring

Szkoła Podstawowa w Rutkach otrzymała 4875 zł na budowę podstawowego systemu monitoringu, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie 10 500 zł na budowę rozszerzonego, a Zespół Szkół nr 1 im. Gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Zambrowie 5000 na zakup kamer.

Remont szkoły w Laskowcu

Trwa remont Szkoły Podstawowej w Starym Laskowcu, który obejmuje ocieplenie budynku, wymianę dachu oraz odnowienie elewacji.

BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przęsta, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

(fak. 708-o)

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak. 923-o-i)

FINANSE

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZ? PRZYJDŹ DO NAS! MINIMUM FORMALNOŚCI: BEZ ZAŚWIADCZEŃ, PORĘCZYCIELI, BIK. NISKIE RATY: 25000 ZŁ- 155,27 ZŁ, ODSETKI 7,08%. BIAŁYSTOK, (085) 653-70-60

(fak. 671-o)

Pożyczki i konsolidacje, również hipoteczne – dogodne warunki, dojeżdżamy do klienta, tel. 0-668-215-432

(fak. 1436-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Skup jabłek przemysłowych (spady). Odbieram, 0-696-978-586

(fak. 1494-o-i)

LOKALE

Stacja, 0-693-974-273

(fak. 1275-o-i)

Sprzedam – wynajmę budynek, 0-600-896-436

(fak. 1311-oo-i)

Wynajmę lokal handlowy 110 m2 pod usługi, centrum Zambrowa, budynek „Ambasada”, 0-603-603-722

(fak. 1327-o-i)

Do wynajęcia lokal handlowy o pow. 55 m2 w Łomży przy ul. Bema 1A, tel. 0-518-466-051

(fak. 1428-oo-i)

Wynajmę M – 2 i pokoje, (086) 219-14-85, wieczorem

(fak. 1500)

Stacja, (086) 216-04-34

(fak. 1511)

MEDYCYN

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak. 1388-o)

Farmakologiczne przywracanie mięśni, 0-790-685-267

(fak. 1472-o)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLE
- ESPERAL
- KROPIÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

MOTORYZACJA

Sprzedam VW Golf III 1,9 GTD (1993r), do rejestracji, cena do negocjacji, 0-506-644-943

(fak. 1498)

Sprzedam Toledo II (1999r), gaz, sekwencja, październik 2004, 0-660-573-181

(fak. 1499)

Seat Cordoba 1,4 (1994r), 6 500 zł, tel. 0-696-501-688

(fak. 1502-i)

Motor Honda Kros 80 cm3 2000 zł, motor MZ etz 250 1100 zł, 0-510-936-739

(fak. 1506-i)

Szczere wyrazy współczucia

Panu Leonowi Piotrowskiemu

z powodu śmierci

MATKI

składają

Wanda i Tadeusz Wałkusy



Sprzedam silnik o mocy 11 VAT, cena 1000 zł i rower na 8 lat dla dziewczynki za 100 zł, kontakt (086) 219-13-96

(fak/sms)

Sprzedam lub zamienię Forda Probe sportowy 180k na Quada 150 250 ze wstecznym tel. 0-505-76-23-28

(fak/sms)

Volkswagen Golf 3, 1.8GT, ok 1992, wspomaganie kierowcy, centralny zamek, tel. 0-606-79-09-49

(fak/sms)

Sprzedam skuter Aprila i traktorek kosiarkę 12,5 km, tel. 0-790-64-25-28

(fak/sms)

Sprzedam Karcher HDS 800, koła do bmw, golf, passat, tel. 0-790-64-25-28

(fak/sms)

Sprzedam Audi A6 2.5TDI (1995r), 140KM, 6-cio biegowe, tel. 0-506-187-555

(fak/sms)

Opel Vectra (1993r) 1.8 + gaz, wspomaganie, alufelgi, zimówki, centralny zamek, alarm, tel. (086) 217-26-42

(fak/sms)

Sprzedam opony 13 + alufelgi letnie, stan bdb, tel. (086) 217-26-42

(fak/sms)

Sprzedam Golfa III TDI (1997r), 5-drzwiowego, bogato wyposażonego, 0-514-026-151

(fak. 1515-i)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463

(fak. 919-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA”- Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak. 919-o-i)

Sprzedam atrakcyjne 3 – pokojowe, II p., „ARKADIA”- Nieruchomości, 0-603-847-463

(fak. 1249-oo-i)

Kupię siedlisko, działkę 20 km od Łomży, 0-508-544-918

(fak. 1380-o-i)

Sprzedam dom + zabudowania, działka 1,18 ha, Kucze Mate 11, 0-604-381-310

(fak. 1396-o-i)

Dom atrakcyjnie położony w Łomży – sprzedam, tel. (086) 216-05-17

(fak. 1429-oo-i)

Działka rolna w Śniadowie 5,3 ha w jednym kawałku, klasa 5 i 6, dojazd asfaltowy, cena 220 000 zł, tel. 0-693-369-024

(fak. 1434-o)

Sprzedam mieszkanie w Łomży 38,5 m2, II p., 2 pokoje, nowe budownictwo, cegła, bardzo dobra lokalizacja, 0-609-788-324

(fak. 1440-oo-i)

Sprzedam siedlisko 27 ar nad Biebrzą, cena do uzgodnienia, 0-504-921-667

(fak. 1489)

Sprzedam działkę budowlaną w Giełczynie, 0-698-065-426, (086) 473-07-15

(fak. 1491)

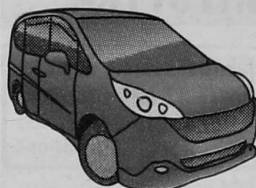
Sprzedam działkę rolno – budowlaną 3900 m2, uzbrojona, k. Zambrowa, 0-602-616-676

(fak. 1492)

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 0,23 ha, Podgórze, 0-507-057-969 po 17.00

(fak. 1493-i)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



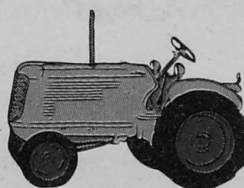
Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



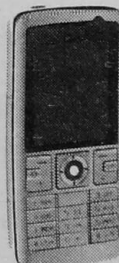
ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



OGŁOSZENIA

Sprzedam dom k. Łomży, tel. 0-790-642-528

(fak. 1496)

Sprzedam dom 130 m2 działka 909 m2, budynek gospodarczy 53 m2, Łomża Wesola 78, 360 000 zł, 0-508-139-786

(fak. 1497-o-i)

Odsprzedam sklep z bielizną w Łomży, tel. 0-889-227-777

(fak/sms)

Sprzedam nowy dom częściowo wykończony – 10 ar działka, 9 km od Ostrołki, obok druga działka 10 ar – gratis, cena 390 000 zł do uzgodnienia, tel. 0-515-466-436

(fak. 1505-i)

Sprzedam dom z bala do przeniesienia, 0-609-507-390

(fak. 1513-i)

Sprzedam działkę w Starej Łomży o pow. około 11 arów, 0-604-051-082

(fak. 1362)

ODDAM

Oddam za darmo używany dywan 2,80 x 3,80, kolor beż, tel. 0-501-674-198

(k/b)

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18

(fak. 3202-o)

Zatrudnię murarzy, cieśli i pomocników. Również brygady, 0-604-427-025

(fak. 1279-o-i)

Myjnia – zatrudnię, 0-600-896-436

(fak. 1311-oo-i)

Zatrudnimy operatora wózka widłowego, Tartak ul. Poznańska 149 A

(fak. 1383-oo-i)

Zatrudnię brygadę tynkarzy gipsowych z własnym agregatem. Praca w Warszawie tel. 0-505-107-377

(fak. 1465-o-i)

Zatrudnię posadzkarzy, 0-602-297-492

(fak. 1463-oo-i)

Zatrudnię prezesa Zarządu i wiceprezesa Zarządu, 508-768-254

(fak. 1472)

Zatrudnię murarzy, (086) 216-30-05 po 19.00

(fak. 1484-o-i)

Firma Budowlana zatrudni murarzy, 0-669-986-005

(fak. 1484-o-i)

Przyjmę do pracy układanie bruku, 0-600-127-834

(fak. 1507-o-i)

Przyjmę do pracy krawcową, 0-506-17-77-55

(fak. 1509)

Zatrudnię nauczyciela języka angielskiego z pełnymi kwalifikacjami wskazane mianowanie, znajomość drugiego języka, kontakt: 0-604-845-310

(fak. 1412)

Legalna praca w Niemczech w branży budowlanej, tylko fachowcy, tel. do-mowy 0049-2151-457-8899 po 20.00

(fak. 1516-o-i)

ROLNICTWO

Sprzedam jałówek hodowlane, wysokocielne, Miastkowo, 0-509-830-910

(fak. 1460-oo-i)

Kombajn zbożowy MF – 896 heder 2,3, 8000 zł, (086) 217-46-12

(fak. 1488)

Sprzedam kombajn zbożowy Gigant Z – 83 (1988r), Mątwa 27, (086) 212-60-75

(fak. 1473)

Sprzedam ciągnik Massy Ferguson 140 KM (1987r), 0-509-439-886

(fak. 1486)

Sprzedam tura dwuletniego do Ursusa 5314, (086) 217-46-51

(fak. 1495)

Jałówki wysokocielne, (086) 219-22-11, 0-662-129-733

(fak. 1503-o)

Sprzedam baniak 520 l, 3100 zł, 0-510-936-739

(fak. 1506-i)

Sprzedam ciągnik CEIS – 5150 i MF-3085, (086) 2170-622

(fak. 1508)

RÓŻNE

Zastawę stołową i obrusy wypożyczam na różne uroczystości, (086) 271-25-36

(fak. 1326-o)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3303-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 497-o-i)

Naprawa pralek, lodówek, zamrażarek, (086) 219-03-33

(fak. 1351-o-i)

Pralki, lodówki, (086) 218-07-07, 0-509-287-901

(fak. 1466-o-i)

Klimatyzacja: – sprzedaż, – montaż, – serwis, 0-509-287-900

(fak. 1514-o-i)

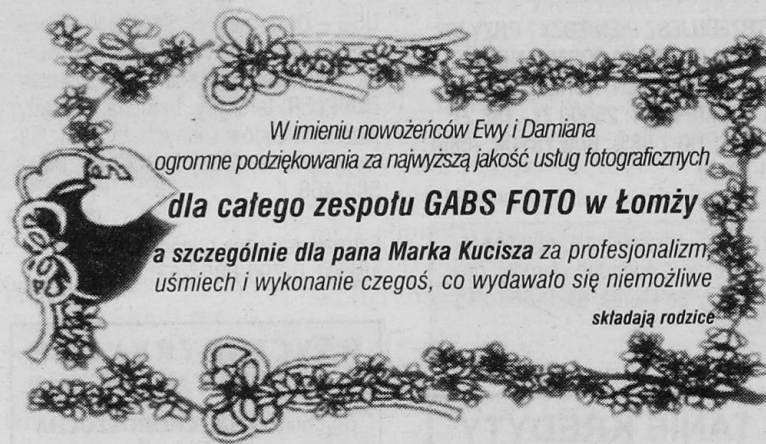


Serdeczne podziękowania

Państwu Barbarze i Andrzejowi Staniurskim oraz pracownikom „Swojskiej Kuchni” w Kisielnicy

za wspianą obsługę wesela Ewy Lutostańskiej i Damiana Łapińskiego

składają rodzice



W imieniu nowożeńców Ewy i Damiana

ogromne podziękowania za najwyższą jakość usług fotograficznych

dla całego zespołu GABS FOTO w Łomży

a szczególnie dla pana Marka Kucisza za profesjonalizm, uśmiech i wykonanie czegoś, co wydawało się niemożliwe

składają rodzice

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Barbara Adamiak, mgr filologii angielskiej i polskiej, Łomża, ul. Wyzwolenia 50, tel. 0-697-707-097

(fak. 1285-o-i)

SPRZEDAM

Nowy laptop HP, 0-694-050-617

(fak. 1490-i)

Piła do betonu, 0-694-050-617

(fak. 1490-i)

Sprzedam suchy dąb w balach, (086) 473-06-73

(fak. 1504)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, sobota, poniedziałek), (085) 6635-624, 0-602-697-881

(fak. 219-o-i)

Busem (086) 218-30-88; 0-608-576-544

(fak. 1280-oo-i)

Hannover – niedziela, (086) 473-03-18, 0-511-612-990, 01-776-449-213

(fak. 1303-oo-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

(fak. 1385-o-i)

Wyjazd – Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak. 1448-oo-i)

USŁUGI

Podłogi układanie, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-191-947

(fak. 1174-o-i)

Usługi koparko-ladowarką, piasek, żwir, czarnoziem, 0-695-594-619

(fak. 1168-o-i)

„Jarbud” – układanie kostki brukowej, 0-609-838-693

(fak. 1257-o-i)

Czyszczenie dywanów, tapicerek, 0-600-896-436

(fak. 1311-oo-i)

TAPICER, 0-608-742-950

(fak. 1346-o)

„Jakbud” – docieplania budynków, 0-509-849-319

fak. 1359-o-i

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak. 1374-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

(fak. 1391-o-i)

DACHY – blacharz – dekarz, 0-509-869-593, 0-509-137-784

(fak. 1412-o-i)

Cyklinowanie, układanie podłóg, 0-608-014-410, (086) 216-62-88

(fak. 1467-o-i)

Szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, panele, tanio, solidnie, 0-723-460-563

(fak. 1487-o)

TURYSTYKA

Spytawy kajakowe, kolonie dojazdowe dla dzieci (8-12 lat), Drozdowo i Nowogród, (086) 216-24-48

(fak. 1284-oo-i)

ZWIERZĘTA

Sprzedam klacz 4 lata i ogierka 1 rok, tel. 0-660-354-127

(fak. 1438)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

**WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ
W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN**

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Mickiewicza – 74,89m2, I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m2
- Mickiewicza – pow. 49,38m2, parter (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m2
- Mickiewicza – pow. 92,91m2, II piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m2
- Wojska Polskiego – pow. 57,46m2, III piętro, 3 pokoje, wykończone – cena 172 380zł
- Moniuszki – pow. 48,97m2, I piętro, 2 pokoje – 146 910zł
- Broniewskiego – pow. 48,92m2, parter, 2 pokoje – 140.000zł
- Poznańska – pow. 55,8m2, II piętro, 3 pokoje – 155.000zł
- Nowogrodzka – pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 135.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Nowogrodzka-wolnostojący, wykończony, kamienne ogrodzenie, pow. 130m2+budynek gospodarczo-garażowy z częścią mieszkalną o pow. ok. 100m2, pow. działki 1169m2 – cena 730.000zł
- Łomża, ul. Stroma – pow. 211m2, pow. działki 231m2, zabudowa bliźniacza, stan surowy zamknięty – 250.000zł
- Łomża, Os. Maria – pow. 256m2, pow. działki 323m2, zabudowa szeregowa, wykończony – 580.000zł
- Łomża, Os. Narew – pow. 259m2, pow. działki 458m2, wolnostojący, wykończony – 520.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. 95m2, pow. działki 504m2 – 140.000zł
- Murawy gm. Piątnica – pow. 118m2, pow. działki 1030m2, wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie – cena 280.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Czarna Wieś gm. Rajgród-rekreacyjna z pozwoleniem na budowę, pow. 600m2 – cena 72.000zł
- Jezioro gm. Piątnica – budowlana, pow. 1247m2 – cena 120.000zł
- Siwiki gm. Zbójna – pow. 1,0971 ha – cena 150.000zł
- Pniewo gm. Łomża – budowlana, pow. 1050m2 – cena 63.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE – ul. Śniadeckiego, I p. pow. 71,8 m2, 4 pokoje, cena 233.000 zł, + garaż murowany 26.000 zł, MER – 273
- MIESZKANIE- os. południe, IV p. pow. 72,4 m2, 4 pokoje, 195.000 zł, MER – 257
- DOM – Łomża ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, z ogrodem zimowym, pow. 200/ 248 m2, MER- 268
- DOM – Łomża ul. Wesółowskiego, zab. szeregowa, wykończony, nietypowa architektura, pow. użytkowa 170/236m2, 495.000 zł, MER – 264
- DOM – Gietki, wykończony dom blisko rzeki Pisy, w sąsiedztwie lasu, pow. 100 m2/ 5.000 m2, 220.000 zł, MER- 247
- DOM – Srebrzowice, na agroturystykę, pow. 280 m2/3.000 m2, 295.000 zł, MER-230
- DOM – Bronowo, murowany z kominem, idealny na rekreację, pow. 85m2/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER – 253
- DOM LETNISKOWY – Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m2, 120.000 zł, MER- 269
- SIEDLIKO – Krzewo Nowe, dom i duże budynki gospodarcze murowane, pow. 1,23 ha, 163.000 zł, MER- 241
- DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Marianowo, bezpośrednio przy trasie E – 61, pow. do uzgodnienia, 60 zł/m2, MER – 263
- DZIAŁKA – ul. Zdrojowa, z linią brzegową rzeki Narew, pow. 1535 m2, 155.000 zł, MER-262
- LOKALE BIUROWE – wynajem, centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 25 zł/m2, MER – 148
- LOKAL BIUROWY – wynajem, Al. Legionów, pow. 80m2, 20 m2, I piętro, lokale wykończone, 20 zł/m2, MER – 274

**Chcesz poznać
najlepszych paralotniowych
pilotów Europy?
Jeżeli chciałabyś lub
chciałbyś pomóc
przy organizacji
V Paralotniowych
Mistrzostw Europy,
masz szansę spędzić z nimi
niezapomniany tydzień**

**Zadzwoń:
tel. 608 069 205
lub (086) 216 42 43**



ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam jałówkę czerwoną – mleczną, 8 miesięcy cielna, cena 3 500 zł, 0-698-060-764 (k/b)

Sprzedam Traktorek – kosiarkę spalinową, regulacja wysokości koszenia, uruchamiany kluczykiem, stan bdb., gm. Mały Płock, 2 500 zł, 0-502-047-616 (k/b)

Sprzedam słomę po żniwach, mieszaną, pszenica 5,5 ha, okolic Wizny, cena 10 zł bela, 0-509-401-954 (k/b)

Sprzedam zbiornik do mleka, 850 l, kwadratowy z dwoma kłapami w bardzo dobrym stanie, elektronika + zawór, okolic Łomży, 4 200 zł, (086) 473-88-52 (k/b)

Sprzedam zbiornik do mleka, 800 l, stan bdb., 7000 zł, (086) 217-48-31 (k/b)

Sprzedam sieczkarnię Claas Jaguar 695 SL (1989r), cena 59 000 zł, tel. 0-501-604-123 (k/b)

Sprzedam betoniarkę, 220 zł, 0-692-420-427 (k/b)

Prasa wiążąca 224/Z 11 000 zł, wicher – 700 zł, 0-698-506-407 (k/b)

Sprzedam 3 ha łąki na terenie wsi Popiołki gm. Zbójna za 1 ha/20 000 zł kompleks łąk Załawy, 0-664-308-439 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z – 224/1 (1995r) z drabinką, stan bdb., cena 14 500 zł, siewnik zbożowy Poznaniak cena 2 700 zł, tel. 0-604-102-979 (k/b)

Sprzedam 4 jałówki cielne, cena od 2000 do 3000 zł, ok. Miastkowa, 0-503-921-987 (k/b)

Kura zielononóżka znosi jajka o mniejszej zawartości cholesterolu, polecam 5 zł/szt., (086) 218-93-51 (k/b)

Sprzedam działkę budowlaną 1800 m2 w Łomży ul. Poznańska, teren uzbrojony (mogą być 2 działki), cena 180 zł/m2, 0-606-246-121 (k/b)

Prasa kostkująca Z – 224 (1992r) 12 000 zł (do uzgodnienia), (086) 217-83-39 (k/b)

Ciukarka 224/Z 15000 zł; kosiarka konna 500 zł; wicher 700 zł, owce 150 zł/ szt, koniki polskie 2000 zł/szt., 0-698-506-407 (k/b)

Labrador suczka biszkoptowa, 12 tygodniowa, rozkoszna tylko w dobre ręce, 490 zł, tel. (086) 214-15-63, 0-604-732-302 (k/b)

Sprzedam heder do kombajnu BS – 110, 0-509-912-644 (k/b)

Zatrudnię kombajnistę, 0-509-912-644 (k/b)

Sprzedam Ursus C 360 w stanie bdb. z kabiną „sokółki” za cenę 15 000 zł, 0-505-734-219, 0-508-761-287 (k/b)

Sprzedam siedlisko 1 ha, 3 km od rzeki, okolic Wizny, 200 000 zł, 0-693-577-757 (k/b)

Sprzedam pieski, pincerki, 8 tygodni, 200 zł szt., (086) 271-88-79 (k/b)

Sprzedam kosiarkę – przyczepę, stan bdb., gm. Radziłów, 18 000 zł, 0-509-980-663 (k/b)

Massey Ferguson – typ 3655, rok produkcji 1991, moc 155 KM, cena 46000 (do negocjacji), (086) 217-09-30, 0-512-915-921 (k/b)

Sprzedam 10 jałówek wysokocielnych z pochodzeniem, cena 5800 zł, do uzgodnienia, 0-604-42-31-93 (k/b)

Sprzedam jałówkę cielną i krowę cielną drugim cielakiem, wycielenie jałówki 10.08.2008 r., krowy – 10.08.2008 r., 6000 zł, (086) 219-16-04 (k/b)

Kombajn zbożowy Claas Merkator, stan dobry, 22 000 zł, do uzgodnienia na miejscu, Szulc Edward, wieś Ruś 12, 18-430 Wizna (k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna”, 1991 rok prod., 10 000 zł, (086) 47-21-467 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, rok prod. (1996r), cena 17000 zł, (086) 219-15-58 (k/b)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-600-687-350 (k/b)

Sprzedam prasę Masy Ferguson, 5000 zł, dojkarkę konwioową, tel. 0-505-016-738 (k/b)

Rozrzutnik dwuosioowy do obornika – 6000 zł, podajnik ślimakowy do zboża – 2000 zł, (086) 473-83-44 (k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan b. dobry, cena 16500 zł, kom. 0-888-865-261, (086) 47-43-424 (k/b)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-600-687-350 (k/b)

Ciągnik Ursus 1014 z kabiną + nowy tur, stan bdb., cena 73 000 zł, (086) 219-30-04 (k/b)

Rozrzutnik obornika jednoosiowy, 5500 zł, (086) 473-90-03 (k/b)

„Massey Ferguson” – 3655 (1991r), moc 155 KM, cena 52 000 zł, (086) 217-09-30 (k/b)

Sprzedam prasę belującą Z543 Wafama, cena 20 000 zł, (086) 273-69-71 (k/b)

Sprzedam Ursus C360 w stanie bdb. z kabiną „sokółki” za cenę 15 000 zł, 0-505-734-219, 0-508-761-287 (k/b)

Prasa kostkująca Z-224, 10500 zł, rozrzutnik dwuosioowy 6500 zł, ciągnik C-355 9000 zł, podajnik do zboża ślimakowy 1500 zł, (086) 473-83-44 (k/b)

Kosiarkę – przyczepkę do traw (2002 rok), cena 18 tys., opona 16,9 – 34 nowa, (086) 473-80-16, 0-887-441-745 (k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosioowy na resorach (1998r), firmy Czarna Białostocka, stan bdb., 9000 zł, (086) 270-33-88 (k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan bdb, cena 18,5 tys zł, tel. (086) 474-34-24, kom. 0-888-865-261 (k/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, polska czerpakowa, mało używana, 1000 zł, (086) 212-03-43 (k/b)

Rozrzutnik obornika 6t Tandem N 218/2, nowy, nieużywany, na gwarancji, cena 23000 zł, 0-604-720-732 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

PROMOCJA !!! NOWE TRAKTORY

**McCORMICK
MTZ BELARUS
WSZYSTKIE TYPY
MONTUJEMY TUR
Firma LEMAR**

Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 – 673 64 70
tel./fax 23 – 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Opel Astra 1,4 (1996r), sedan, benzyna + gaz, bordowy, 500 zł, 0-516-826-098 (k/b)

Sprzedam oponę Bridgestone B420, P205/65/R15, M + S, bardzo mało używana, 100 zł, tel. 0-516-826-098 (k/b)

Ford Mondeo (1994/95r) 1,8 16V, ABS, AIR, BAG, wspomaganie kierownicy, radio CD, 5000 zł, 0-665-570-881 (k/b)

Sprzedam 2 (dwa) A05 Żuki jeden diesel drugi na benzynę, proszę dzwonić po więcej informacji, 0-508-326-203 (k/b)

Sprzedam budę z samochodu Star 660, koła, kompletne, 0-505-233-964 (k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1,6 16v, (2000r), klima, ABS, centralny zamek, elektryka, relingi, cena 15 900 zł, tel. 0-604-051-082 (k/b)

Sprzedam Polonez Trak, na gaz, rok 1998, 2000 zł do uzgodnienia, (086) 474-02-73 (k/b)

Sprzedam opony do busa „piętnastki”, nowe Continental, 1,5 tys. zł, 0-692-420-427 (k/b)

Sprzedam Honda Civic (1995r), szary metalik, stan bdb., klimatyzacja, elektryczne szyby, centralny zamek, 11 000 zł, 0-501-046-741 (k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1,6 16V, (110 KM), (2000r), ABS, klima, elektryka, 4 x PP, komputer pokładowy, cena 17 000 zł, 0-604-051-082 (k/b)

Sprzedam Honda Civic 1,5, 16V (1999r), 140 tys. km, automat, klimatyzacja, wersja z USA, stan bdb., 15 900 zł, 0-600-793-883 (k/b)

Audi A4 (2007r) 2.0T Quattro, srebrny, klimatyzacja, skóra, pełna elektryka, 78 900 zł do negocjacji, 0-511-647-793 (k/b)

Łódź motorowa aluminiowa 5 x 1,60 m z wózkiem, silnik Mercury 50 KM + silnik elektryczny nożnie sterowany, echosonda, 30 000 zł (do uzgodnienia), (086) 219-28-28 (k/b)

Honda Accord (2004r), poj 2.4, klimatyzacja, radio CD, przebieg 50 tys/km, pierwszy właściciel, 45 000 zł (do uzgodnienia), (086) 219-28-28 (k/b)

Sprzedam Opel Corsa 1,0 niebieski met 117 tys/km, klima, wspomaganie, ABS, 4 PP, centr. zamek, 10 300 zł, (086) 217-56-23 (k/b)

VW Golf 1,9 TDI (2005r), niebieski, 42 000 km, centralny zamek, elektr. Szyby, lusterka, klima, bogate wyposażenie, cena 45 000 zł (do negocjacji), tel. 0-662-021-487 (k/b)

Ford Transit (1991r), cena 5 500 zł, tel. 0-664-342-540 (k/b)

Mazda 626 2L (1992r), gaz, hak, elektr. szyby, alarm, central. zamek, 3 900 zł, (086) 215-75-82 (k/b)

Sprzedam Seat Cordoba 1.4 (1997/98), cena 10 500 zł, wspomaganie, szyberdach, ABS, centralny zamek, 2x p. p., (086) 218-83-35 (k/b)

Sprzedam Star 1142, plandeka, przedłużany, I rej. 1995, jedyny właściciel, 238 tys. km, stan bdb, cena 12750,- 0-692-414-460 (k/b)

Sprzedam Honda Concerto 1.5i + gaz (1993r), alufelgi, szyberdach, 5 100 zł, tel. 0-506-104-012 (k/b)

Sprzedam Żuka blaszaka z garażem, stan bdb., cena 1000 zł, (086) 219-18-08 (k/b)

Sprzedam Renault Master 2,8 TDI (2000r) 18 000 zł, faktura VAT, 0-692-420-427, (k/b)

Toyota Land Cruiser 3TD (1999r), 40 000 zł, 0-692-420-427 (k/b)

Kawasaki Ninja 750, moc 135 KM (1999r), stan idealny, cena 12 500 zł, (086) 217-44-14 (k/b)

Sprzedam Polonez Caro Plus (1999r), 78 000 km, gaz, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 3 900 zł (do uzgodnienia), 0-506-072-810 (k/b)

Sprzedam skuter Router XM50 (2006r) zarejestrowany, 2 500 zł, (086) 476-88-57 (k/b)

Sprzedam Opel Astra 1.6 16V + instalacja gazowa (1995r), cena 7 800, stan bdb, tel. 0-880-151-800 (k/b)

Sprzedam Opel Vectra 1.7TD (1996r), stan bdb, cena 11 400 zł, Tel. 0-604-645-314 (k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1992r), 1.3, czerwony, stan bdb., ważny przegląd i OC, sprawny i ładny, cena 3 000 zł, 0-600-767-991 (k/b)

Sprzedam Fiat Cinquecento 0,7 + gaz (1994r), cena 2200 zł, tel. 0-504-58-22-57 (k/b)

Komunikaty, obwieszczenia,
ogłoszenia o przetargach i konkursach
oraz promocja ramkowa, zamieszczone
w „Kontaktach”, **dodatkowo bezpłatnie**
ukazują się na stronie
www.kontakty-tygodnik.com.pl



MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

KUPON Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

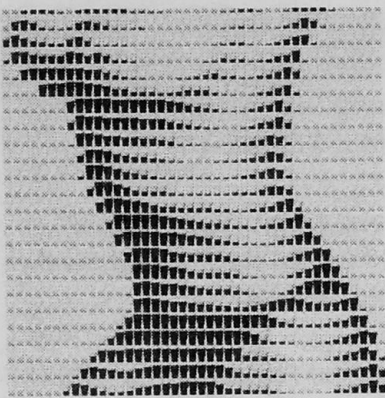
Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI



Pytanie intymne

Od trzech miesięcy koresponduję z Murzynem. W wakacje przyjeżdża do Polski. Nie ukrywam, że sama myśl o seksie z nim mnie podnieca. Ciekawi mnie, jak to będzie, a jednocześnie trochę się boję. Czy warto próbować?

Mika

Każda odmienność budzi ciekawość. Czy ją zaspokoić? Na takie pytanie nie można jednoznacznie odpowiedzieć, bo wszystko będzie zależało od okoliczności. Murzyn to nie tylko inny kolor skóry, ale też inne obyczaje seksualne. Wszystko to razem może bardziej podniecać i pociągać.

X

Po operacji usunięcia części mojego kobiecego wnętrza cieszyłam się, że będę żyć. Teraz zastanawiam się, jak będę żyć. Czuję się jakby mniej kobieca, jakby cięgle chora, ale inaczej. Czasami nadchodzi mnie takie myśli, że jestem w środku pusta. I wtedy nawet boję się przytulić do męża. Czy wrócę do seksu?

Eliza

Każdego roku kilka tysięcy kobiet ma usuwaną macicę i jajniki. Wracają do zdrowia, do równowagi psychicznej, aktywności życiowej i tęsknią do współżycia. Boją się, że ich mężczyzna nie zaakceptuje inności. Te obawy trzeba przełamać. Zbyt długie zwleknięcie z powrotem do życia seksualnego po poważnej operacji nie wpłynie pozytywnie na związek. Proszę pamiętać, że najważniejsze jest uczucie, zrozumienie siebie i pragnienie. Nie ma medycznych powodów (można to zawsze skonsultować z lekarzem), aby wstrzymywać się przed współżyciem. Dla mężczyzny seks z kobietą po operacji ginekologicznej nie ma żadnej różnicy, nic się nie zmienia w jego odczuciach. Można kochać się bez obaw i po chorobowej przerwie na nowo przeżywać miodowy miesiąc.

Lekarz domowy

Za oknem słońce, a mnie boli gardło, jestem rozbity i mam gorączkę. Przecież latem nie mogłem się przeziębować. Co to takie?

Adam

To może być angina, która zaczyna się nagle i często występuje latem. Bakterie atakują osłabiony upałami organizm. Czasami wystarcza, że rozgrzane na słońcu ciało zo-

stanie schłodzone zimną kąpielą. Wtedy „uśpione” w migdałach bakterie zaczynają gwałtownie się rozmnażać i wywołują chorobę. Podobnie jest z upałem na dworze i klimatyzacją w samochodzie. Chorobą można też się zarazić.

Angina, to nie tylko ból gardła, ale stan zapalny całego organizmu, któremu towarzyszy wysoka gorączka. Migdały są przekrwione i obrzmiałe, a na ich powierzchni pojawia ropny nalot. Nie da się jej

wyleczyć domowymi sposobami. Konieczna jest wizyta u lekarza i leczenie antybiotykiem, bo jej zaniechanie prowadzi do groźnych powikłań. Odstawienie antybiotyków, gdy jest lepiej, często powoduje nawrót choroby, znacznie groźniejszy i trudniejszy do opanowania. Leczenie przyspiesza częste płukanie gardła wodą z solą. Angina prawidłowo leczona kończy się pełnym wyzdrowieniem i można nadal cieszyć się latem.

Pod paragrafem

Chciałabym dowiedzieć się, czy po Europie można podróżować z psem?

Maria

Można, ale pies musi mieć swój paszport. W dokumencie

wpisane są dane właściciela i psa. Paszport ważny jest rok, kosztuje 50 zł, wyrabia się go u weterynarza. Pies musi mieć aktualne świadectwo szczepień (głównie przeciw wściekliznie) i mikrochip (identyfikator) lub tatuaż z psim PESELEM, co kosztuje 70

– 80 zł. Pies nie może mieć kleszczy ani tasiemca. Belgia i Finlandia nie wpuszczają psów poniżej trzeciego miesiąca życia.

Dla podróżujących małych psów samochodem można kupić klatkę (ok. 150 zł), dla dużych pasy (ok. 50 zł).



Poznajmy się

Szukam fajnego chłopaka na wakacyjne wędrowki. Opiekunczego, odpowiedzialnego, finansowo niezależnego, najchętniej z samochodem. Jeżeli jesteś wesoły, wytrzymały, masz wiele zainteresowań i nie myślisz tylko o jednym, napisz. Lubię wyprawy w góry, zwiedzać nieznanne miasta, poznawać świat i nowych ludzi. Studiuję, jestem na trzecim roku. Uroda? Jak zechcesz, sam zobaczysz.

Studentka

Jeżeli lubisz wiejską ciszę, przyrodę i pracę w rolnictwie, napisz do mnie. Jestem spokojnym mężczyzną (45 lat) o czułym sercu. Katolikiem. Mieszkam na wsi i prowadzę gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać sympatyczną Panią na dobre i złe chwile wspólnego życia (dziecko mile widziane). Prześl mi swoją ofertę, spotkajmy się.

Bogumił

Lubię wieś, lasy, pola i łąki. Urodziłam się na wsi, ale los tak chciał, że zamieszkałam w mieście. Zostałam wdową. Mieszkam samotnie w swoim mieszkanku. Samotność jest bardzo bolesna, jak i bolesne jest cierpienie. Może odezwie się do mnie równie samotny wdowiec lub kawaler (lat 50-55). Porozmawiamy, tel. 728 302 678.

Wdowa

Jestem szczupłą, średniego wzrostu kobietą, samotnie wychowującą dwoje dzieci w wieku szkolnym. Kocham przyrodę, mam życzliwy stosunek do ludzi. Poznam miłego, odpowiedzialnego Pana (lat 47 – 50), najchętniej samotnego kawalera, finansowo niezależnego, który chciałby mieć ciepłą, serdeczną rodzinę. Napisz, podaj numer telefonu. Mile widziani Panowie z Podlaskiego.

Danusia

Jestem dobrze zbudowanym ciemnym szatynem o piwnych oczach (33 / 177). Operatywny, zaradny, o gorącym sercu. Wciąż szukam prawdziwej miłości. Chciałbym poznać samotną, elegancką Panią, może być po przejściach, może być z jednym lub dwojgiem dzieci. Jeżeli Cię nie zrazi fakt, że chwilowo przebywam w Zakładzie Karnym w Białymstoku, napisz,

podaj numer telefonu. Foto mile widziane.

Łukasz

♥♥♥

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisko i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





Podczas koncertu „Wieczorny dzwon” (od lewej) Dariusz Wójcik, Jacek Szymański i król polskich barytonów Florian Skulski

Chór nad chóry

Takiego chóru nie słyszały mury wiekowej cerkwi w Łomży (obecnie kościół Najświętszej Marii Panny). W sobotę (12 lipca) zabrzmiały w nim najlepsze w Polsce tenory, barytony i basy. Śpiewaków zaprosił dyrektor artystyczny XV Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża Jacek Szymański do wykonania jednego z festiwalowych koncertów pt. „Wieczorny dzwon”.

Najpierw popłynęły prawosławne pieśni cerkiewne i wydawało się, że znów jest wiek XIX, a w cerkwi na placu Gubernialnym modli się rosyjski gubernator Łomży ze swoją świtą. Wspaniałe pienia ulatywały pod pieczętowanie odrestaurowane sklepienie cerkiewne, gdzie prawosławni święci na polichromiach zastygli w niemym podziwie.

W drugiej części koncertu artyści przeszli do lżejszego repertuaru, czyli dawnych pieśni rosyjskich.

Był to jeden z ostatnich i najlepszych koncertów zakończonego w niedzielę (13 lipca) jubileuszowego Festiwalu. Kończąca dziesięciodniowy muzyczny maraton „Gala w pałacu”, czyli w Muzeum Przyrody w Drozdowie, z udziałem wszystkich wykonawców i extra gości, przyciągnęła do muzealnego parku kolejne tłumy publiczności. Z okazji jubileuszowej, XV edycji Festiwalu, wojewoda podlaski Wojciech Dzierżgowski wręczył dyrektorowi artystycznemu Jackowi Szymańskiemu oraz organizatorom z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży pamiątkowe grawerty. (MK)

Lila na „Gościńcu”

Miłośnicy niezapomnianej formacji bluesowej z lat 80 „Browar Łomża” będą mieli okazję do wspomnień na festynie „Gościńiec Łomżyński” (sobota, 26 lipca, godz. 17.00, amfiteatr przy ul. Zjazd). Wystąpi Liliana Chyczyńska, wokalistka „Browaru Łomża”. 20 lat temu z „Browarem” zdobyła nagrodę na białostockiej Jesieni z Bluesem, występowała na festiwalach w Opolu i Sopocie oraz Rawa Blues. „Browar Łomża”, jako jedyny zespół z ziemi łomżyńskiej, trafił do encyklopedii bluesa.

Liliana Chyczyńska wróciła na scenę po wielu latach w nowym stylu. Komponuje dla siebie muzykę pop, pisze teksty piosenek. Ostatnio wydała płytę pt. „Moja działka”.

Jak mówi, piosenki o miłości, poezji, niespełnionych marzeniach, powstawały kilkanaście lat. Najstarszą napisała, gdy miała 18 lat i nie marzyła, że kiedykolwiek wyda własną płytę. W sumie na płytę trafiło 12 utworów. Chyczyńska jest także autorką muzyki.

Liliana Chyczyńska (na estradzie występuje jako Lila) urodziła się w Szczecinie. Od 25 lat mieszka w Łomży i w Kownatach w gminie Piątka. Jej ojciec Kazimierz był wiołonczelistą w Filharmonii Szczecińskiej, Wrocławskiej i Białostockiej. Grał też w Łomżyńskiej Orkiestrze Kameralnej. Matka Genowefa pisze powieści i wspomnienia (drukem ukazała się „Złamana lira”). (MK)

Gródek k. Białegostoku

Festiwal Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcz”, scena na Uroczysku Boryk, piątek 18 – sobota 19 lipca. Otwarcie w piątek godz. 16.00, koncert laureatów w sobotę około godz. 19.00.

Zagrają największe gwiazdy białoruskiej muzyki rockowej: IQ48, Krama, WZ-Orkiestra, Troica (na zdjęciu, lider grupy Iwan Kriuczuk), Zet, Neuro Dubel. Będzie również niespodzianka z Ukrainy, zespół o nazwie „I Drugi Moj Gruzovik”. Sobotni wieczorny koncert laureatów można będzie na żywo obejrzeć w TV Biełsat, polskim satelitarnym kanale telewizyjnym, nadawanym w języku białoruskim.



Łomża

Festiwal Podlaska Oktawa Kultur, Pensjonat Retro (ul. Nowogrodzka 157), czwartek, 17 lipca, godz. 18.00. Organizator: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku (tel. 085 – 740 – 37 – 10).

Wystąpią zespoły z Rosji: śpiewacze „Saratowska Polonia” (Saratów) i zespół narodowych instrumentów rosyjskich z wybitną śpiewaczką Lidią Muzalewą „Diwo” oraz Andreas WOAK Big Band, działający przy białostockim Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury. Wyjątkowy koncert, prezentujący kulturę Polaków, Litwinów, Romów, Ukraińców, Żydów, Tatarów, Rosjan i Białorusinów.

Suwałki

Suwałki Blues Festival, scena plenerowa w parku Konstytucji 3 Maja (od godz. 17.00) oraz scena przy ratuszu (od godz. 18.00), piątek 18 – sobota 19 lipca. Organizator: ROKiS (tel. 087 – 566 – 42 – 11).

Zagrają muzycy bluesowi z Litwy, Łotwy, Estonii, Norwegii, Anglii, Francji, USA i Polski. Koncerty odbywać się będą na dwóch dużych scenach plenerowych i dwóch mniejszych w centrum miasta, a nocne jam sessions w klubach. Prócz tego warsztaty i spotkania, związane ze środowiskiem bluesowym w Europie oraz prezentacje wydawnictw i sprzętu muzycznego. Wśród wykonawców jest Jeremy Spencer, legendarny gitarzysta zespołu „Fleetwood Mac” (wystąpi 19 lipca).

Wigry

Zespół „Raz Dwa Trzy” na Scenie Plenerowej, czwartek, 17 lipca, godz. 21.00.

Atutami zespołu są nietypowe instrumentarium i wyjątkowo dojrzałe, ironiczne teksty lidera Adama Nowaka oraz nowe aranżacje utworów Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 17 lipca (czwartek) – Seks w wielkim mieście, godz. 17.30 oraz Zdarzenie, godz. 20.00; 18 – 23 lipca (piątek – środa) – Mój przyjaciel lis, godz. 16.15, Kochanice króla, godz. 18.00 oraz Ruiny, godz. 20.00.

Kino „Relax” w Grajewie: 17 lipca (czwartek) – Alwin i wiewiórki, godz. 16.00 oraz Skarb Narodów. Księga tajemnic, godz. 18.00; 19 – 20 lipca (sobota – niedziela) – Indiana Jones, godz. 17.00 (sobota), godz. 19.30 (niedziela).

Kino „Wrzos” w Kolnie: przerwa wakacyjna. (MK)

Wypadki

■ W niedzielę (13 lipca, godz. 17.30) na drodze Dzierżbia – Zaskrodzie (gm. Stawiski) opel zjechał nagle na lewy pas, czym zmusił nadjeżdżające z przeciwka renault do ratowania się przed zderzeniem ucieczką na pobocze. Kierowca renault stracił panowanie nad samochodem, który wypadł z szosy i dachował. Jadąca w renault dziewczynka została ciężko ranna (przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku). Policja poszukuje sprawcy wypadku, czyli kierowcy opła, który uciekł.



padku, czyli kierowcy opła, który uciekł.

■ Pogotowie ratunkowe w Kolnie poinformowało policję (14 lipca, godz. 7.50), że w pobliżu wsi Trzczańskie na drodze Kolno – Turłoś samochód osobowy potracił rowerzystę. Ranny odwieziony został do szpitala w Kolnie.

■ W piątek (11 lipca, godz. 8.30) w Kobylinie Cieszymach (gm. Kobylin Borzymy) ciągnik ursus wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z polonezem. Ranni zostali kierowca i pasażer poloneza (urazy głowy) oraz kierowca ciągnika (złamany obojczyk). Przewiezieni zostali do PSK w Białymstoku.

■ W sobotę (12 lipca, godz. 18.30) w Grajewie na ul. Koszarowej volkswagen passat wjechał na chodnik i skosił 2 znaki drogo-

we. Kierowca był pijany (ponad 1,6 promila).

Kradzieże

■ W sobotę (12 lipca, godz. 7.20) mieszkaniec wsi Osipy Wyciory (gm. Wysokie Mazowieckie) zgłosił policji, że żona ukradła mu 3 zbiorniki hydroforowe (strata 800 zł).

■ W niedzielę (13 lipca, godz. 21.00) mieszkaniec wsi Sikory Borowe (gm. Nowe Piekuty) zaż-

dał ścigania złodzieja, który ukradł mu rower oraz kurtkę z pieniędzmi (szkoda 800 zł).

■ W piątek (11 lipca, godz. 14.00) fioletowy mercedes kabriolet zjechał na stację paliw Orlenu przy ul. Elckiej w Grajewie, zatkanował za 50 zł i... uciekł!

■ W czwartek (10 lipca, godz. 20.40) trzech młodzieńców weszło do sklepu na os. Południe w Grajewie, wzięli 2 zgrzewki piwa i uciekli w stronę „ślepego jeziora” (szkoda 121 zł). Dwa dni później w sklepie przy ul. Piłsudskiego klient próbował ukraść jedno piwo, które odzyskała ochrona sklepu.

■ W nocy z poniedziałku na wtorek (14/15 lipca) mieszkaniec Bełdy (gm. Rajgród) stracił beczkę z 200 l oleju napędowego (szkoda 1034 zł). Złodzieje włamali się

do garażu i wytoczyli ją do oczekującego w pobliżu samochodu.

■ Mieszkanka Ławska (gm. Wąsosz) poskarżyła się policji (piątek, 11 lipca, godz. 19.05), że syn ukradł jej rentę (600 zł). Policjanci zatrzymali złodzieja, który przyznał się do winy i zwrócił matce 400 zł (200 zł przepił).

■ W nocy z czwartku na piątek (10/11 lipca) złodziej ukradł skuter z posesji przy Szosie Zambrowskiej w Łomży (szkoda 2 700 zł).

Patrol policji wytropił złodzieja, który na widok radiowozu na ul. Giełczyńskiej porzucił skuter i uciekł.

■ W piątek (11 lipca, godz. 18.00) na stacji paliw przy al. Legionów w Łomży złodziej wykorzystał nieuwagę kierowcy z Łotwy i ukradł z samochodu saszetkę z dokumentami i pieniędzmi (szkoda 6 000 zł).

■ Właściciel ubojni w Mocarzach (gm. Jedwabne) zgłosił, że w nocy z 11 na 12 lipca i następnej złodzieje ukradli mu najpierw 4 worki otrębów (szkoda 400 zł), a potem beczkę z 300 l oleju napędowego (szkoda 1500 zł).

■ W nocy z czwartku na piątek (10/11 lipca) z placu firmy przy al. Legionów w Łomży złodzieje ukradli części metalowych rusztowań (szkoda 1000 zł).

Pobicia

■ W piątek (11 lipca, około godz. 21.00) na ul. Nowogrodzkiej w Łomży dwóch napastników dotkliwie pobiło piętnastolatka. Policja złapała sprawców (mają 16 i 15 lat).

Przemoc w rodzinie

■ W niedzielę (13 lipca, godz. 2.16 nad ranem) mieszkanka Klukowa Kolonii (gm. Klukowo) w obronie przed mężem wezwała na pomoc policję. Policjanci z posterunku w Ciechanowcu założyli rodzinie niebieską kartę (znęcanie się męża nad żoną i synkiem).

■ We wtorek (15 lipca, tuż po północy) w Dąbrowie Gogolach (gmina Wysokie Mazowieckie) patrol policji z Wysokiego Mazowieckiego zatrzymał mężczyznę, który pobił rodziców (założyli niebieską kartę).

■ We wtorek (15 lipca, o północy) pijany syn wpadł w szal, zniszczył drzwi, modem sieci Internetu i inne rzeczy w mieszkaniu przy ul. Księcia Janusza w Łomży. Matka wezwała policję, która zatrzymała awanturnika do wytrzeźwienia.

Chuligaństwo

■ W nocy z czwartku na piątek (10/11 lipca) na stadionie szkolnym Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie (ul. Konstytucji 3 Maja) wandalę zniszczyli nowe siedziska (szkoda 240 zł).

Inne

■ W piątek (11 lipca, o północy) na ul. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie policjanci zauważyli mazdę, która gwałtownie zawróciła i po kilkuset metrach uderzyła w słup oświetlenia ulicznego. Z auta wybiegło dwóch mężczyzn, którzy próbowali uciekać, ale zostali schwytani. Są to bracia z Elku (25 i 15 lat), którzy prawdopodobnie ukradli mazdę miesiąc wcześniej w Orzyszu. Starszy nie miał uprawnień do kierowania i był wcześniej karany za kradzież samochodów i włamania do sklepów. W plecaku młodszego były łamaki i śrubokręty. (MK)

27



Uśmiech KONTAKTÓW

Renata Kubel ze wsi Grale (gm.Kadzidło)

Dobre maniery

Ale jajka (nie do śmiechu)!

Coraz rzadziej na przyjęciach serwowane są jajka, kiedyś podstawowy składnik obficie zastawionego stołu. Coraz mniej z nas, kiedy już jajka się pojawiają, umie się za nie „zabrać”, by nie gorszyć współbiesiadników.

Jajka na miękko podane powinny być w specjalnych kieliszkach z łyżeczką położoną na podstawie. Najpierw należy stłuc skorupkę, a jej resztki położyć na talerzyk. Następnie obciąć „czubeczek” jajka i zjeść wewnątrz łyżeczką.

Jajka na twardo mogą być podane obrane lub w skorupkach.

Obrane i pokrojone w półksiężyc, nakładamy łyżeczką lub szczypcami. Jeżeli jajka są w skorupkach, do ich obrania używamy rąk. W pobliżu jajek powinniśmy wtedy znaleźć naczynie na skorupki.

Jajka w koszulce je się sztucami zakąskowymi, a podaje na podgrzonym półmisku.

Jeszcze uwaga do gospodarzy przyjęcia: jajka podaje się zaraz po przyrządzeniu (prócz jaj na twardo).

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



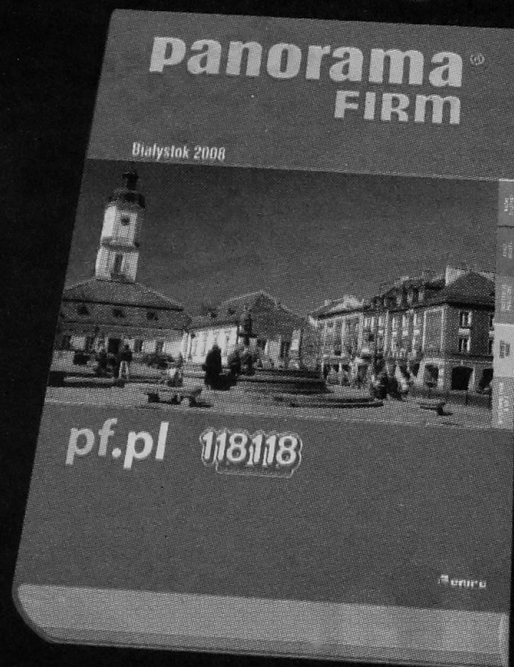
Placki z cukinii

Składniki:

- 50 dag cukinii
- 4 łyżki mąki pszennej
- 2 jajka
- 2 łyżki posiekanej natki pietruszki
- 2 łyżki posiekanego koperku
- ostra papryka
- sól i pieprz
- olej

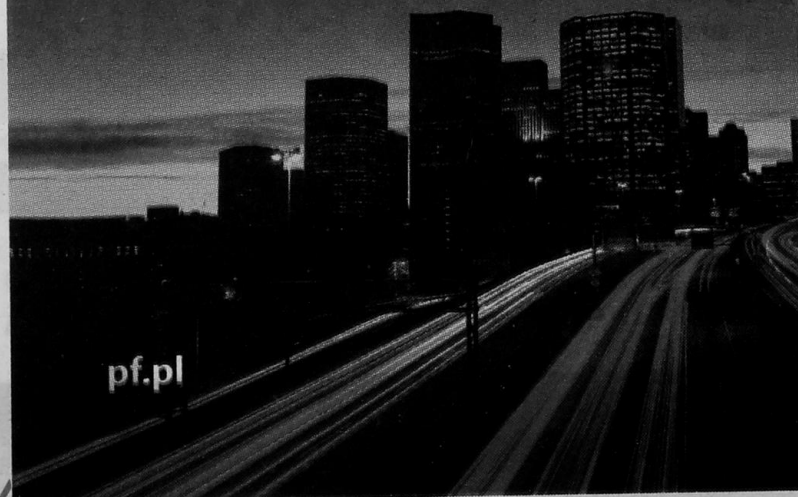
Cukinię obieramy i trzemy na drobnej tarce. Odciskamy nadmiar wody i wrzucamy do garnka. Dodajemy mąkę, posiekaną natkę i koperek, wszystko dokładnie mieszamy. Następnie przyprawiamy solą, pieprzem, ostrą papryką i ponownie dokładnie mieszamy. Z tak przygotowanej masy formujemy placki i smażymy na rozgrzanym oleju, aż uzyskają złoty kolor.

Reklama non-stop



Szukasz efektywnej reklamy?
Chcesz być dostępny dla Klientów na okrągło?
Zaprezentuj się w Panoramie Firm - to
jednorazowa inwestycja w reklamę,
która działa o każdej porze dnia i przez cały rok!
Panorama Firm – reklama non-stop.

Reklama w Panoramie Firm
0 801 801 600





– Pojechałem wczoraj z żoną do Kauflandu w Łomży – opowiada kolega koledze.

– I jak tam?

– Ja wziąłem tylko piwo i papierosy, ale moja żona... Kurde! Człowieku, ile ona pierdoł nakupowała! Jakieś mleko! Jakieś jajka! Chleb, pomidory, masło, makaron... Normalnie z torbami mnie puści!

Niedaleko pada elektryk od kombinerek...

– Jaka jest różnica między wczasami w górach a wczasami nad morzem?

– W górach ceny są wysokie, a nad morzem – słone.

– Przychodzi bezrobotny na budowę szukać pracy. Idzie do majstra, a ten pyta:

– Co może pan robić?

– Mogę kopać – odpowiada bezrobotny.

– A co jeszcze?

– Mogę nie kopać...

Pan Nowak udał się do szpitala po wyniki badań żony. Pielęgniarka w laboratorium zmieszna mówi:

– Bardzo nam przykro, ale mieliśmy tu trochę zamieszania i wyniki pańskiej żony wróciły z laboratorium z wynikami jakiejś innej pani Nowak i teraz nie wiemy, które są które. Szczerze mówiąc, ani te, ani te nie są nadzwyczajne.

– Co to znaczy?

– Jedna z pań ma Alzheimera, a druga uzyskała pozytywny wynik testu na AIDS.

– Ale chyba badania można powtórzyć?

– Teoretycznie można, ale te badania są bardzo drogie, a Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłaci

za dwa testy dla tego samego pacjenta.

– To co ja mam robić?

– Narodowy Fundusz Zdrowia zaleca w takiej sytuacji, by zawiózł pan żonę na koniec wsi tam został. Jeżeli trafi sama do domu, proszę zrezygnować ze współżycia.

Starszy pan miał problemy ze słuchem. W końcu trafił na lekarza, który bardzo mu pomógł. Miesiąc później zjawił się na kontrolę.

– Pański słuch jest w znakomitej formie. Pańska rodzina musi być bardzo zadowolona, że znowu pan słyszy. – mówi lekarz.

– Jeszcze im nie powiedziałem, że słyszę. Po prostu siedzę i słucham rozmów. I już trzy razy zmieniałem testament!

Do baru wchodzi student, siada i mówi do barmana:

– Zakładam się o stówę, że kiedy postawisz na drugim końcu lady szklanki, potrafię stąd do nich nasikać.

Barman pomyślał, że to niemożliwe i przyjął zakład. Student wszedł na bar i sika wszędzie, nawet

na barmana, który się nie przejmując, bo właśnie wygrał 100 zł. Z radością prosi o swoje pieniądze. Student wręcza mu je uszczęśliwiony, a barman pyta:

– Czemu się tak cieszysz?

– Widzisz tego faceta po drugiej stronie baru? Założyłem się z nim o 1000 złotych, że nasikam na ciebie, a ty będziesz uśmiechnięty.

Przychodzi eskimos do baru i mówi:

– Kelner, whisky!

– Z lodem?

– Nie wkurzaj mnie od progu!

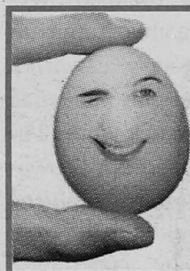
– Kiedy Eskimos wie, że zima jest naprawdę siarczystą?

– Gdy mu się psy łamią na zakręcie.

Młody tygrys po raz pierwszy w życiu bierze udział w cyrkowym pokazie tresury.

– Kto tam siedzi? – pyta zacięwany matkę.

– To są widzowie. Ale ich nie musisz się bać, przecież widzisz, że wszyscy są za kratami.

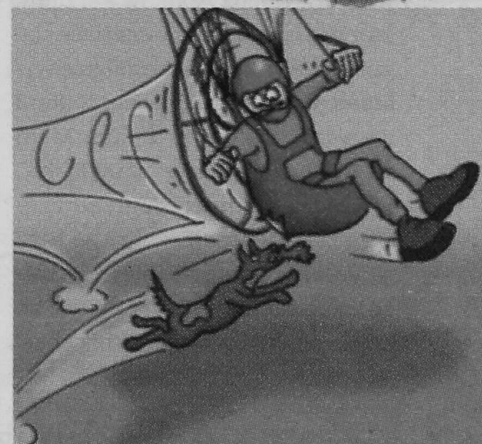
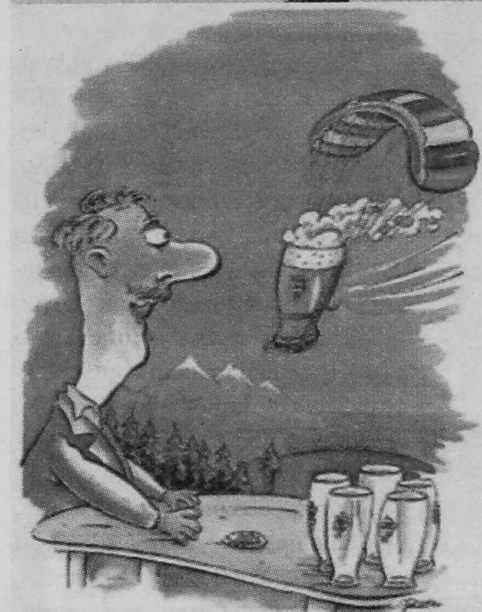


Mysł tygodnia

Taniej jest mieć własne zdanie, niż wille. A jednak więcej ludzi ma własną wille, niż własne zdanie



każdy sobie rzepkę skrobie



Nie ma drużyny, pieniędzy i działaczy, jest... I liga!

Przeględzili ŁKS!

Na 10 dni przed wyjściem na murawę, ŁKS otrzymał zaproszenie do nowej I ligi (po połączeniu grającego w ekstraklasie Groclinu z Polonią Warszawa zwolniło się miejsce).

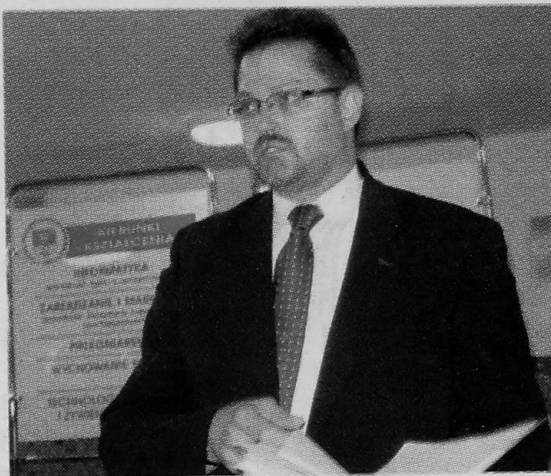
Na wtorkowym (15 lipca) Walnym Zebraniu członkowie ŁKS mieli zadecydować, czy Klub skorzysta z nieoczekiwanego awansu, czy też zagra w nowej II (starej III) lidze, zgodnie z wynikiem z boiska w poprzednim sezonie. Ale nie zdecydowali. Kilka godzin zmarnowali na jałowych dysputach. Nie zrealizowali porządku obrad, przekazując zakończenie Walnego na przyszły tydzień. Nie został wybrany nowy Zarząd.

„Więcej do Łomży nie przyjadę”, powiedział po wyjściu z sali obrad Kazimierz Żochowski ze Stawisk, jeden z dwóch członków Zarządu, którzy ostatnie cztery miesiące ciągnęli ŁKS (trzech wcześniej się wycofało). „Mam tego dość. Sam wszystkiemu nie podołam. Mam swoje życie i swoje obowiązki”, wtórował mu prezes Zarządu Leszek Gołaszewski.

Według prezesa Gołaszewskiego, dług Klubu wynosi 609 tys. zł. Konto zablokował komornik skar-

bowy. Aby uzyskać licencję na nowy sezon, ŁKS musi do czwartku (17 lipca) zawrzeć układ oddłużeniowy z ZUS. Drużyna praktycznie nie istnieje. Trener Dariusz Kossakowski utworzył ją z juniorów i niedobitków z ubiegłego sezonu. „Można z nią powalczyć o utrzymanie w II lidze, bez żadnych gwarancji. Na I ligę jest za słaba. Podjąłem się jej prowadzenia, żeby pomóc Klubowi. Sądziłem, że powstanie budżet i będą zapadać konkretne decyzje. Ale zamiast decyzji są zebrania, z których wychodzimy z niczym”, powiedział Dariusz Kossakowski, który przypomniał też, że gra w I lidze wymaga zatrudnienia trenera z uprawnieniami (on ma tylko licencję na II ligę).

Sytuację próbuje jeszcze ratować grupa przedsiębiorców, wśród których są dawni członkowie Zarządów ŁKS Krzysztof Lendzioszek,



Wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński, przewodniczący Komisji Rewizyjnej ŁKS: „Mimo przyspieszenia prac nad porządkowaniem dokumentacji, Komisja Rewizyjna nadal nie może rzetelnie ocenić sytuacji Klubu”.

Józef Kosiorek, Robert Szymański, Robert Piorunek. Zebrali 35 tys. zł na uregulowanie długu w Urzędzie Skarbowym. We wtorek, gdy Walne kompletnie się „rozlało”, wystąpili z propozycją utworzenia Rady Sponsorów, która w czwartek miała „konkretnie” porozmawiać o ewentualnym finansowaniu I ligi z głównym sponsorem Browarem Łomża i ratuszem. „Albo coś wychodzimy, albo nie”, powiedział Józef Kosiorek. (MK)

Za mało na Pekin

Nie powiodła się jedna z ostatnich prób uzyskania kwalifikacji olimpijskiej przez Annę Rostkowską (KS Athletics Jakać Młoda). W niedzielę (13 lipca) na rozegranym w Atenach mityngu lekkoatletycznym IAAF Grand Prix Tsiklitiria 2008 na 800, Anna Rostkowska zajęła 5 miejsce, uzyskując swój najlepszy tegoroczny rezultat 2: 00,24. Do kwalifikacji olimpijskiej zabrakło 0,24 sek! Bieg wygrała mistrzyni świata z Helsinek z 2005 roku, Kubanka Zulia Clatayud, wyprzedzając Anię o 0,98 sek. (uzyskała czas 1: 59,26). Drugie miejsce zajęła Francuzka Elodie Guegan (1: 59,68), a trzecie halowa wicemistrzyni świata z Moskwy z 2006 r., Kenia Sinclair z Jamajki (1: 59,84). Najbliższe zawody z udziałem naszej zawodniczki, to Golden League IAAF w Paryżu (piątek, 18 lipca). W mityngu weźmie udział ścisła czołówka światowa. (MK)



Arkadiusz Wojno 5 w sztafecie na Mistrzostwach Świata

Wielki

Podczas Mistrzostw Świata Juniorów w Bydgoszczy (9 – 13 lipca) Arkadiusz Wojno z LŁKS Prefbet Śniadowo – Pepees Łomża z kolegami z reprezentacji (Michał Pietrzak, Rafał Omelko, Jakub Krzewina) zajęli 5 miejsce w finałowym biegu ostatniej konkurencji Mistrzostw, sztafety 4 x 400 m. Przed naszymi zawodnikami na mecie zamedlowali się biegacze z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Jamajki. Natomiast Polacy wyprzedzili Bahama, Nigerię oraz Trynidad i Tobago, które zostało zdyskwalifikowane. Wynik Arka jest najlepszym występem zawodnika z ziemi łomżyńskiej na Mistrzostwach Świa-



Arkadiusz Wojno (nr 592) na bieżni w Bydgoszczy

ta w Lekkiej Atletyce od czasu Artura Gąsiewskiego (trener Sylwester Choński), który w 1992 roku był czwarty również w sztafecie 4 x 400.

„W eliminacjach Ark biegł na ostatniej zmianie. Dzięki rozsądkowi oraz dobremu finiszowi wprowadził Polaków do finału. Trochę szko-

final

da, że w finale trenerzy kadry wystawili naszego zawodnika na pierwszej zmianie. Znając jego nieustępliwość i zacięcie, być może Polacy zajęliby 4 miejsce (z Jamajką przegrali 0,07 sek.)”, skomentował występ podopiecznego w kadrze narodowej trener Prefbetu Andrzej Korytkowski.

Sztafeta 4 x 100 m z Arturem Zaczkiem (LKS Narew Kurpiewski Łomża) odpadła z rywalizacji, zajmując po eliminacjach 5 miejsce w swojej serii. Indywidualnie Arkadiusz Wojno, Artur Zaczek i startująca na 800 m Magda Stankiewicz (Prefbet Pepees) nie wyszli z fazy kwalifikacyjnej. (MK)

Firma **DOMAX S.A.** w Wysokim Mazowiecku
poszukuje osoby na stanowisko:

GŁÓWNY KSIĘGOWY

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- minimum 5 lat stażu

Oferty prosimy przysyłać na adres:

DOMAX S.A.

ul. Rynek Piłsudskiego 79
19-200 Wysokie Mazowieckie

lub na adres e-mail: kkicun@domax.pl

Prosimy o dołączenie oświadczenia: Zgadzam się na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97r o Ochronie Danych Osobowych Dz.U. nr. 133, pozycja 983)

Promocja traktorów



Husqvarna

CENA OD
5390 zł

AUTORYZOWANI DILERZY

ŁOMŻA ul. Nowogrodzka 60, tel.: 086/ 216 69 10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel.: 086/ 275 49 34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51 B, tel.: 086/ 276 08 40

POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA

BLACHODACHÓWKA:

- BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 23,94 BRUTTO
- ZIELONY MAT – 23,87 BRUTTO

BLACHA TRAPEZOWA T18:

- ALUZYNK – 19,80 BRUTTO
 - BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 22,55 BRUTTO
 - ZIELONY MAT – 22,55 BRUTTO
- (pomiar, wycena. Transport – GRATIS)

KAMIEŃ OZDOBNY

KAMIEŃ NATURALNY

- elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, wapień, granit, marmur, kwarcyt, serecyt, andezyt, gnejs

- kostka granitowa, kostka z piaskowca

(katalog na: www.phudomus.e-biznes.org)

KAMIEŃ SZTUCZNY

- elewacyjny – 18 wzorów

Sprzedaj za gotówkę i na raty! PHU DOMUS Łomża, ul. Piłsudskiego 88
(biurowiec PKS), tel.(086) 212 52 10; kom. 501 624 019; www.phudomus.pl

KOMAX Salon Łazienek

Największy salon łazienek w Łomży
już otwarty!!!

Oferujemy:

- * Glazura, terakota, gresy,
- * chemia budowlana,
- * listwy wykończeniowe,
- * wyposażenie łazienek,
- * wanny, kabiny, umywalki,
- * armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A, tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

Poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00, sobota 8:00 - 13:00



Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Zapraszamy
w godz. 7-19
sobota 7-15

Kto z nami handluje, ten swój grosz szanuje.

PR4ma1
R.T.N.U. HANNA GOSK

Łomża,
Al. Legionów 147F
(dawny POM) tel. 086 218 95 22

Tu nas
znajdziesz

PR4ma1



Gwarantujemy najwyższą
jakość usług.

Oferujemy: oleje silnikowe, płyny eksploatacyjne, smary, oleje hydrauliczne, akumulatory, opony, opony rolnicze, felgi, pompowanie azotem. Świadczymy pełen zakres usług wulkanizacyjnych samochodów osobowych, maszyn i ciągników rolniczych oraz serwis TIR, wymiana olejów, klocków hamulcowych, tłumików itp. Dodatkowym atutem firmy jest kompleksowe zaopatrzenie gospodarstw rolnych w olej napędowy, siatkę do beł, folie do beł, sznurek do pras i belarek.



oleje, płyny, smary, akumulatory, usługi wulkanizacyjne i mechaniczne

NOWOŚĆ!

MASŁO Polskie



czyste masło bez dodatków

doskonała smarowność, tradycyjny smak
naturalne źródło witamin: A, D, E, K



✓ wyśmienite do kanapek, duszenia, smażenia

www.mlekovita.com.pl



Nauka

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI



Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

bezpłatne studia inżynierskie i licencjackie

Kierunki kształcenia

- automatyka i robotyka
- informatyka
- pielęgniarstwo
- technologia żywności i żywienie człowieka
- wychowanie fizyczne
- zarządzanie
- kosmetologia



Kierunki w organizacji:

- pielęgniarstwo – studia II stopnia (magisterskie)

Oferujemy:

- współpracę z renomowanymi Uczelniami w Polsce i Europie
- szeroki wachlarz stypendiów
- wymianę międzynarodową studentów
- atrakcyjne praktyki w regionie
- praktyki zagraniczne – także zarobkowe



Rekrutacja:
www.pwsip.edu.pl
tel. 86 216 82 72
Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży
ul. Poznańska 141B
18-400 Łomża

Łomżyńska wyższa „zawodówka” startuje z nowymi kierunkami

Automatyka i kosmetologia

Dr Krystyna Leszczewska, prorektor ds. dydaktyki i spraw studenckich w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży: – Prowadzimy nabór na 7 kierunków kształcenia, w tym dwa nowe. Na każdym jest po 60 miejsc na studiach dziennych (bezpłatnych) i tyle samo na zaocznych (3000 zł za rok). Wyjątek stanowi nasz najstarszy kierunek, czyli zarządzanie, gdzie jest po 120 miejsc na dziennych i zaocznych.

Automatyka i robotyka jest jednym z dwóch nowych kierunków. Są to bardzo atrakcyjne studia inżynierskie (3 lata), przygotowujące do obsługi urządzeń automatycznych w zakładach produkcyjnych. Są to studia trudniejsze, bo oparte na naukach ścisłych. Tych, którzy obawiają się, że nie poradzą sobie chcę zapewnić, że w pierwszym semestrze nasza uczelnia zorganizuje zajęcia wyrównawcze z matematyki. Takie zajęcia organizują najbardziej renomowane uczelnie techniczne.

Informatyki, najstarszego kierunku inżynierskiego, nie muszą rekomendować, gdyż cieszy się dużą popularnością. Trzeci kierunek inżynierski to technologia żywności i żywienia człowieka. Kształci fachowców dla przemysłu spożywczego w naszym regionie i ma w naszej uczelni duże perspektywy rozwoju.

Wśród studiów licencjackich nowa jest kosmetologia (upiększanie ciała, opóźnianie procesów starzenia), która cieszy się dużym wzięciem wśród dziewcząt (zgłosił się także jeden chłopiec). Nasze pielęgniarstwo (trzeci rok naboru) „awansowało” właśnie ze studiów licencjackich na magisterskie. Oczekujemy na potwierdzenie zgody Państwowej Komisji Akredytacyjnej na uruchomienie od października pielęgniarstwa studiów magisterskich i natychmiast po jego otrzymaniu rozpoczynamy rekrutację. Wychowanie fizyczne kształci na poziomie licencjackim nauczycieli wychowania fizycznego, a wspomniane już zarządzanie, organizatorów gospodarki.

Rejestracja kandydatów odbywa się elektronicznie z naszej strony internetowej (www.pwsip.edu.pl) i trwa do 28 lipca. W tej chwili na wszystkich kierunkach zarejestrowało się 540 kandydatów na 480 miejsc na bezpłatnych studiach dziennych. Ale to nie znaczy, że nie ma już możliwości dostania się na studia dzienne. Niektórzy kandydaci zarejestrowali się na kilku kierunkach. Inni prawdopodobnie złożyli dokumenty w kilku uczelniach i wyboru dokonają po 28 lipca. Warto więc nadal rejestrować się na studia dzienne. (MK)

Są samoukami. I na „czucie” wiedzą, że ludzi najbardziej poruszają miłość i radość, tęsknota i żal, zachwyt i złość, smutek i łzy...

Ze mną tańcz, ze mną tańcz. Niech zawiruje wokół świat”. Albo „Wróć moja dziewczyno, pragnę cię mieć nim noc przeminie”. Piosenki zespołu ITEX ze Zbójnej zostają w pamięci i budzą wspomnienia. Jest w nich

tem już trzeba wstać i jechać do pracy”, opowiada.

Jest samoukiem. Ukończył Technikum Melioracji Wodnych w Giżycku, pracuje w handlu w Łomży. W szkole nigdy nie miał kłopotów z językiem polskim.

W końcu Andrzej został sam tylko z nazwą. W sąsiednich Łaskach też rozpadł się zespół, w którym śpiewał Darek Pianka. Kiedyś zaśpiewał z ITEXem na zabawie w Konarzycach. Przypominał sobie o nim Andrzej. Za-

nie tworzą, występują i bawią 13 lat. Po wydaniu pierwszej płyty „Moja Julia” (1998 r.) piosenki ITEXu były na liście przebojów Radia Mazowsza. W 2000 roku ITEX został zaproszony do Polsatu. Kilka miesięcy ich teledyski oglądała cała Polska. W 2001 r. wydali drugą płytę „Samba Magdalena”. Płyty rozeszły się w kraju, dotarły do Ameryki, Włoch, Niemiec.

Andrzej z Darkiem pracowali nad nowymi utworami. „Jak coś stworzę, natychmiast dzwonię do Draka. On jest moim pierwszym krytykiem i recenzentem. Od razu

umawiamy się na próby, słucham uwag Darka, razem zmieniamy i doskonalimy utwór. Bo musi być coś do ucha i do tańca”, mówi Andrzej.

Od półtora miesiąca grają z Markiem Karwowskim (akordeon) z Łomży.

„Kto się czubi, ten się lubi”, nucą Darek i Andrzej. Za chwilę śpiewają „Ze mną tańcz” i „Moja dziewczyno”. To utwory, wybrane spośród prawie 50 nowych, na kolejną płytę. O jej wydanie zabiegają trzy firmy fonograficzne (wybrali „Folk”).

Andrzej i Darek widzą, jak wszystko zmieniło się na rynku. Przy pierwszym nagraniu oni szukali firmy

i przekonywali, że warto wy-

Z klepiska



Andrzej Kopeć (pierwszy z lewej), Darek Pianka i Marek Karwowski

miłość i radość, tęsknota i żal, zachwyt i złość, smutek i łzy. Największe ludzkie emocje.

„Są w nich uczucia, czyli to, czym żyją ludzie. I jakoś tak same powstają”, mówi Andrzej Kopeć, autor słów i muzyki.

„Same powstają” najczęściej późnym wieczorem, gdy Krystian (lat 11), Natalka (lat 4) i Amelka (lat 3) zasną i w domu jest spokój. Albo w nocy jakaś fraza zaplącze się w sen. Andrzej wstaje, zapisuje i kładzie się. „Ale znów coś się ułoży i boję się, że do rana uleci, więc ponownie wstaje i zapisuje. Czasami tak jest do piątej rano i po-

Na zamówienie potrafił zrymować wiersz, na akademii zagrać.

Do zespołu ITEX w Zbójnej dołączył, kiedy uczył się jeszcze w technikum. W okolicy rozpadały się zespoły disco-polo. Z ITEXu ktoś poszedł do wojska, ktoś wyjechał.

czeli razem pod starą nazwą. Z sukcesem!

Darek jest także samoukiem. Z żoną prowadzi gospodarstwo ukierunkowane na bydło. Mają dwie córki, Ewelinkę (8 lat) i Patrycję (2 lata). Na muzykę i ćwiczenia ma czas po wieczornym udoju. Andrzej z Darkiem współ-

dać ich piosenki. Teraz firmy zabiegają i ich mobilizują, do wydania płyty.

Kiedyś graliśmy na klepiskach w stodołach, potem w remizach. Dziś tylko w salach i lokalach. I kalendarz na przyszły rok mamy zapełniony”, mówią. (m)

na salony

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas,
że jesteśmy
już **10** lat najlepsi

■ Dwuletnie i Jednoroczne
Szkoły Policealne
■ Szkoły Bezpieczeństwa
Publicznego **NOWOŚĆ**

**Szkoły
za DARMO!**

Łomża
Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

56 kierunków w 56 miastach

Najpopularniejsze kierunki:

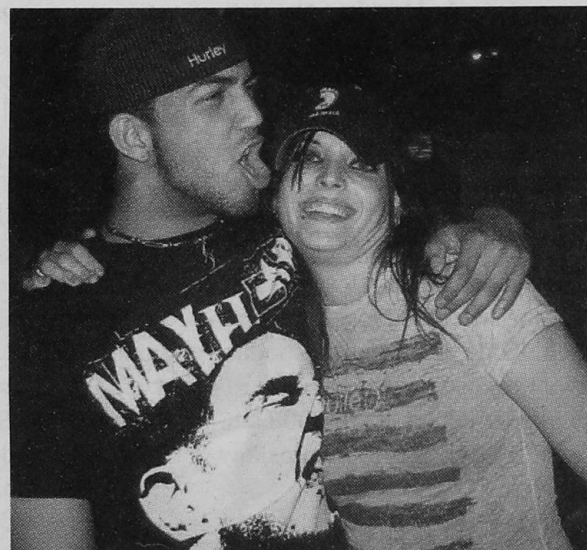
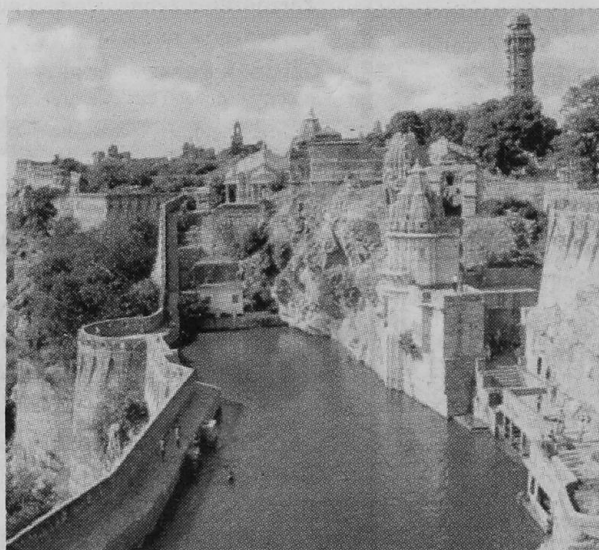
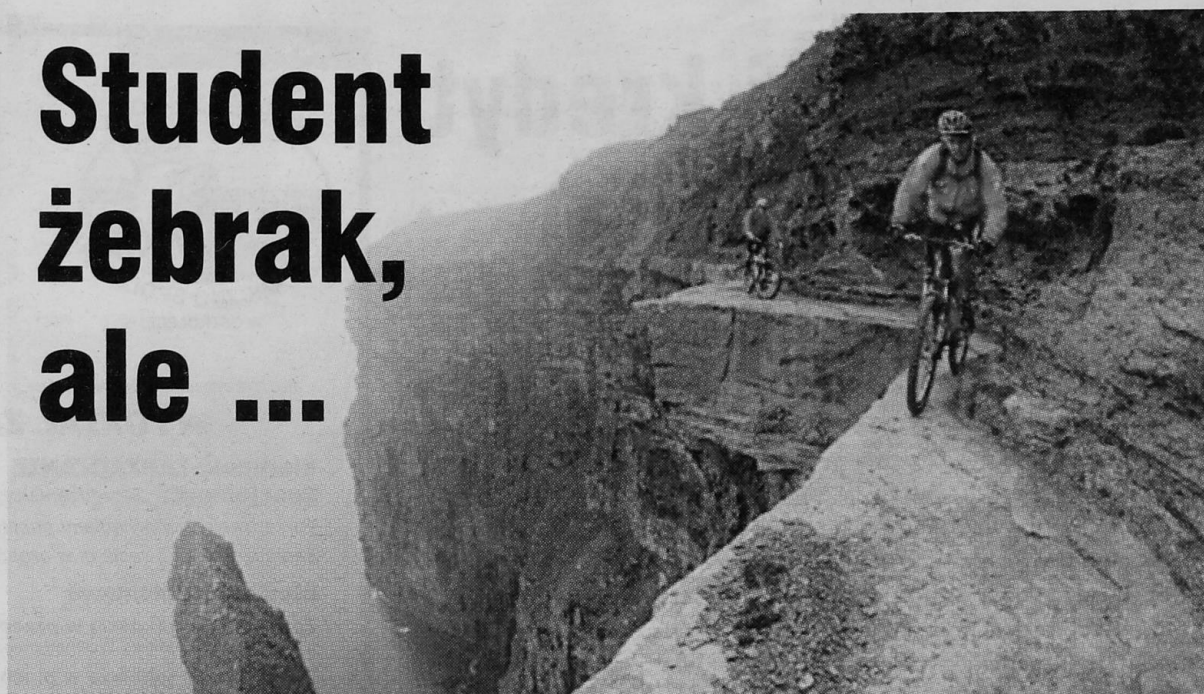
- administracja
- handel
- turystyka
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż I / II
- informatyka
- bhp
- rolnictwo
- logistyka

BEZPŁATNIE

nieodpłatne zaświadczenia
do **WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

Student żebrak, ale ...



SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

**Miastkowo, ul.
Łomżyńska 9**

I. Uzupełniające
Liceum
Ogólnokształcące
dla Dorosłych

- po szkole
zawodowej
– 2 lata

II. Liceum
Ogólnokształcące
dla Dorosłych

- po gimnazjum
i szkole
podstawowej
– 3 lata

Kontakt: 0-608-042-412,
(029) 760-44-45

wakacjuje



Studencki kredyt dla (prawie) każdego

Z kredytu studenckiego mogą skorzystać studenci studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych oraz doktoranci. Miesięcznie 400 zł lub 600 zł (w zależności od życzenia kredytobiorcy). Korzystający z kredytów studenckich nie płacą odsetek w trakcie studiów i dwa lata po ich zakończeniu. Spłata kredytu zaczyna się dopiero dwa lata po zakończeniu studiów.

O kredyt może ubiegać się student, w którego rodzinie dochód nie przekracza 2200 zł na osobę. Próg dochodu jest zgodny z propozycją Komisji Pożyczek i Kredytów Studenckich. Dość wysoki próg ma zwiększyć ilość uprawnionych. Z danych Banku Gospodarstwa Krajowego wynika, że w roku akademickim 2007/2008 studenci złożyli 21637 wniosków o kredyt.

Z umorzenia 20 proc. kredytu może skorzystać student, który ukończy uczelnię z dobrymi wynikami (będzie należał do grupy 5 proc. najlepszych absolwentów

uczelni lub wydziału). Wniosek potwierdzony przez dziekana, musi skierować do banku kredytującego.

Z częściowego umorzenia można skorzystać w trudnej sytuacji życiowej lub trwałej niezdolności do spłaty zobowiązania. Wnioski o umorzenie kredytu z tych powodów należy składać do Komisji do Spraw Pożyczek i Kredytów Studenckich, powołanej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i działającej przy ministerstwie.

O kredyt studencki można ubiegać się w bankach: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA, Kredyt Bank SA, Bank Gospodarki Żywnościowej SA, Bank Polska Kasa Opieki SA, Bank Zachodni WBK SA, Bank Polskiej Spółdzielczości SA i Gospodarczy Bank Wielkopolski SA.

Wnioski o kredyt składa się do 15 listopada. Wszystkie banki wymagają zaświadczenia z uczelni, iż ubiegający się o kredyt jest studentem.

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO

KURS PRAWA JAZDY
WSZYSTKIE KATEGORIE

KIEROWCA TAXI, KURS PEDAGOGIKI

KURS WÓZKÓW WIDŁOWYCH

ADR, LPG, KURS BHP, PALACZ C.O. ... mówią, że je...

STUDYUM KOSMETYCZNE

KIERUNEK: technik usług kosmetycznych
system zaoczny

okres nauki 4 semestry

STUDYUM FRYZJERSKIE

KIERUNEK: technik usług fryzjerskich
system zaoczny

okres nauki 4 semestry

STUDYUM BHP

KIERUNEK: technik bezpieczeństwa i higieny pracy
system zaoczny

Liceum Ogólnokształcące
Zaoczne dla dorosłych

2-letnie po szkole zawodowej
3-letnie po gimnazjum i szk. podst.

18-400 Łomża, Al. Legionów 49 ☎ 086 216 25 50

www.wses.edu.pl

WYŻSZA SZKOŁA
HAEC AVIS PROTEGE
EKONOMICZNO SPOŁECZNA
W OSTROŁĘCE

INFORMACJE I ZAPISY

Dziekanat Uczelni
Ostrołęka
ul. Kołobrzeska 15
tel./fax 029 7691034
wses@wses.edu.pl

OPLATY ZA NAUKĘ

! UWAGA

Studia stacjonarne tylko 100 zł/m-c przez 10 miesięcy w roku.
Studia niestacjonarne 1100zł / semestr.
Istnieje możliwość rozłożenia na raty.

Podczas studiów można odbyć służbę wojskową, w ramach "Przysposobienia Obronnego".

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA

Kierunek: ZARZĄDZANIE
Specjalność: Zarządzanie przedsiębiorstwem

Zarządzanie zamówieniami publicznymi i samorządem terytorialnym
Zarządzanie innowacjami w organizacjach

Studia Podyplomowe

Zarządzanie jakością w przedsiębiorstwie
z Certyfikatem Auditora Wewnętrznego oraz Certyfikatem Pełnomocnika Jakości

Zarządzanie jakością w placówce oświatowej
z Certyfikatem Auditora Wewnętrznego

Zarządzanie zamówieniami publicznymi

Zarządzanie oświatą

Ośrodek Egzaminacyjny
Egzaminy London Tests of English, London Tests of English for Children (dla dzieci)

☎ 29 7691034 wses@wses.edu.pl www.wses.edu.pl

SZKOŁY CELNE

KSZTAŁCIMY WG PROGRAMU NAUCZANIA DOSTOSOWANEGO DO STANDARDÓW UE I INNYCH NORM MIĘDZYNARODOWYCH

ŁOMŻA - Gdynia - Olsztyn - Elk

www.szkolycelne.infoserwis.elk.pl

e-mail: forumelk@op.pl

Łomża, ul. Poznańska 156 pok 11, tel. (087) 621-34-71, kom. 0505-739-974, e-mail: chmielewskagosia@wp.pl,

Gdynia, ul. Świętojańska 100/4, tel. (058) 621-15-13, 0503-648-751, 0515-599-933,

Olsztyn, ul. Piłsudskiego 61 (Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych), tel. (0-89) 533-52-55

wew 24, kom. 667-988-533, (087) 621-34-71, kom. 0665-232-769,

Elk, ul. Małeckich 3, tel. (087) 621-34-71, kom. 503-648-751

**PO UKOŃCZENIU NAUKI ATRAKCYJNA PRACA W ZAWODACH:
CELNIK, AGENT CELNY, LOGISTA, SPECJALISTA
DS. OBSŁUGI RUCHU GRANICZNEGO**

**Dla słuchaczy z byłego woj. łomżyńskiego pierwszy semestr GRATIS!
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ**

Oferujemy:

- uzyskanie tytułu zawodowego technika spedytora oraz kwalifikacji do pracy w zakresie: - działalności spedycyjnej, - prowadzenia procedur eksportowych i importowych, - obsługi ruchu granicznego,
- pomoc w znalezieniu pracy w firmach polskich i zagranicznych- prowadzących działalność spedycyjną, importową i eksportową oraz obsługę ruchu granicznego.

**DODATKOWO MOŻLIWOŚĆ KSZTAŁCENIA GRATIS
słuchaczom z byłego woj. łomżyńskiego NA KIERUNKACH:**

TECHNIK SPEDYTOR wg programu MENIS Nr 342 [02]SP/MENIS/2002/07.02

TECHNIK ADMINISTRACJI o specjalności CELNEJ wg programu MENIS Nr343[01]SP/MENIS/1999/12.01

Dyplomy zawodowe - honorowane są przez pracodawców zagranicznych - wydawane są w kilku wersjach językowych.

INFORMACJE DODATKOWE:

Atuty szkoły:

- Piętnastoletnie doświadczenie i sprawdzona kadra wykładowców;
- Sieć własnych biur pośrednictwa pracy;
- Przygotowanie słuchaczy do pracy w strukturach UE;
- Szkola jest pionierem w realizacji programu Banku Światowego w zakresie kreowania nowych miejsc pracy;
- Szkola prowadzi bezpośredni kontakt słuchaczy z przyszłymi pracodawcami;
- Wystawiamy zaświadczenia do WKU i ZUS

Absolwenci naszej szkoły poszukiwani są do pracy w firmach w kraju i za granicą

Uwaga!

Honorujemy i zaliczamy naukę rozpoczętą w innych szkołach.

W 2008 ROKU PROMOCJE Z OKAZJI 15-LECIA SZKOŁY!